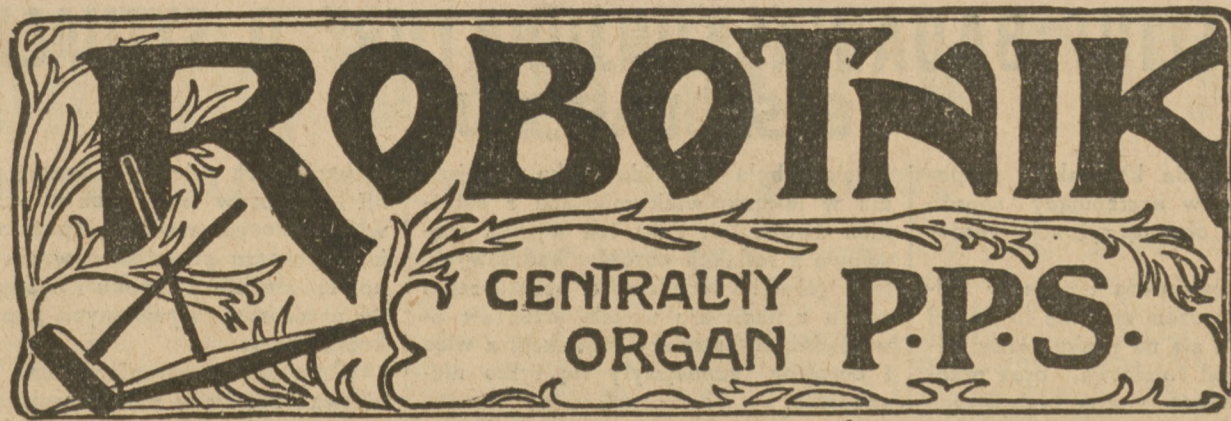


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 173

CENA NUMERU 20 GROSZY

**PRZED WZNOWIENIEM
SEJSJI SEJMU I SENATU**

Za kilka dni upłynie termin, na przeciąg którego p. Prezydent Rzeczypospolitej odroczył zwyczajną sesję parlamentarną. Zgodnie z art. 25 Konstytucji odroczenie ponowne wymagałoby już zgody Sejmu; ta tedy możliwość w praktyce nie wchodzi w grę. Jeżeli p. Prezydent stanął na stanowisku utrzymania gabinetu p. Kazimierza Świątalskiego, — w takim wypadku pozostawałaby mu jedna tylko decyzja konstytucyjna: rozwiązanie Sejmu i Senatu oraz zarządzenia nowych wyborów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że żądanie dymisji obecnego gabinetu, będzie jedną z pierwszych uchwał Sejmu.

Kierownicy „pomajowego” systemu rządzenia, przeprowadzając odroczenie sesji, nie rozwiązywali — rzecz naturalna — sytuacji, chcieli ją natomiast przewlec, chcieli — z takich czy owych względów — odwlec rozwiązanie. Czas uzyskany zużyli na próbę postawienia na porządku dziennym zainteresowań opinii sprawy t. zw. rewizji Konstytucji. To był sens odczytów publicznych p. prezesa Rady Ministrów, pp. ministrów sprawiedliwości i oświaty, do tego dojdą w dniach najbliższych „wykłady” panów: ministrów Boernera i Kwiatkowskiego; nie wątpimy, że tak wybitny znawca prawa konstytucyjnego, jak p. Aleksander Prystor, również niebawem głos zabierze. Cała propaganda wydaje nam się mocno spóźniona. Zagadnienie rewizji Konstytucji, jeżeli ma być traktowane poważnie, wymaga przedewszystkiem jednej rzeczy: atmosfery spokoju w kraju. Tej „atmofery spokoju” niema. Zniszczyli jej resztki pp. przywódcy obozu „sanacyjnego” w dn. 31 października; poprzednio zaś bardzo starannie „pracowali” nad jej stopniowym niszczeniem. Nie wyobrażamy sobie na żaden sposób, by Sejm mógł albo chciał „pertraktować” czy to z gabinetem p. Świątalskiego, czy też z gabinetem p. Prystora, p. Składkowskiego, albo p. Pierackiego. Nie będzie w Polsce „atmofery spokoju”, dopóki nie nastąpi szczerą, lojalną, uczciwą likwidacja systemu.

Pytają nas nieraz, co rozumiemy pod słowami: „likwidacja systemu”. Odpowiedź na to pytanie dlatego nie jest prosta, że samo pojęcie „system” należy do pojęć t. zw. rozciągłych. Wystarczy jednak, jak sądzimy, sformułować kilka postulatów, że tak powiemy — pozytywnych.

- Chodzi o to,
- 1) by Konstytucja i Prawo odzyskały pełnię mocy;
- 2) by wszelkie ugrupowania społeczne i polityczne, dążące do takiej czy innej zmiany ustroju Państwa, odrzuciły jawnie i niedwuznacznie myśli o zamachu stanu;
- 3) by administracja państwowa i wojsko przestały być organami „partijnymi” grupy rządzącej;
- 4) by stwierdzone wypadki samowoli i nadużyć zostały ukarane;
- 5) by walka społeczna, polityczna programowa odbywała się jedynie i wyłącznie w ramach Konstytucji i ustaw;
- 6) by Rząd co do swego składu osobistego i sposobu swego postępowania odpowiadał woli większości Sejmu, jako wyraziciela woli kraju.

To wszystko razem wzięte, nazywamy „likwidacją systemu rządzenia”. Pod likwidacją formy kryje się, naturalnie, określona treść społeczna. Rządy „pomajowe” upodobniły Polskę do butelki szczerze zakorkowanej; wielkie zagadnienia państwowe — kontrola nad produkcją, poziom realnych płac robotniczych i pracowniczych, reforma rolna, sprawa narodowościowa, kierunek polityki zagranicznej — zostały sztucznie, przemocą poniekąd „przytlamszone”; istnieją one wszakże dalej

W ROCZNICĘ POWSTANIA...

Dzisiaj upływa dziewięćdziesiąt dziewięć lat od „nocy listopadowej”, od wybuchu powstania Warszawy przeciwko najazdowi rosyjskiemu.

Dwie idee prowadziły podchorążych na Belweder, zamieszkały przez wielkiego księcia Konstantego: IDEA NIEPODLEGŁOŚCI

oraz idea, wyrażona najlepiej w wierszu

„Warszawianki”, idea obrony Francji rewolucyjnej i Belgii wreszcie niepodległej:

„zwycięzimy lub gotowi z mogli naszych tamę wznieść, by krok spóźnić Olbrzymowi, co chce świata pęta nieść!”

Pamięci poległych i pamięci późniejszych wygnańców, wszystkim ich

cierpieniom i zawodom, wysiłkowi Wielkiej Emigracji i „Ludu Polskiego”, pracy Mochnickich i Worcellów

hold składa w dziewięćdziesiąt dziewięć rocznicę powstania, w r. 1929 w roku walki o DEMOKRACJĘ i WOLNOŚĆ w POLSCE NIEPODLEGŁEJ

Redakcja „ROBOTNIKA”.

Warszawska Organizacja P. P. S.

urządza

w niedzielę dn. 1 grudnia r. b. o godz. 10³⁰ rano

ZGROMADZENIA ROBOTNICZE

w następujących punktach Warszawy.

- 1) Dla Ochoty — lokal Dzielnicy P. P. S., Przemyska 18. Przemawiać będą: tow. tow. Andrzej Strug, radna Stanisława Woszczyńska i Wincenty Adynowski.
- 2) Dla Pragi i Nowego Brudna — lokal Dzielnicy P. P. S., Żabkowska 41/43, przemawiać będą tow. tow.: Sieradzki Józef i Władysław Roguski.
- 3) Dla Grochowa i Pocztovej — lokal I piętro w domu Kina „Hel”, Zamojskiego 20, przemawiać będzie tow. poseł Norbert Barlicki.
- 4) Dla Kolejarzy Warszawa-Wschodnia — lokal Brzeska 2, przemawiać będzie tow. radny Stefan Haupe.
- 5) Dla Śródmieścia, Powiśla, Czerniakowa i Mokotowa — lokal Warecka 7, sala Zw. Użyteczności Publicznej. Przemawiać będą tow. tow.: Władysław Wysocki i Karol Neubauer.
- 6) Dla Starówki — Sala Zw. Z. Spożywców, Długa 19. Przemawiać będą t. t.: Antoni Zdanowski i Antoni Wasik.
- 7) Dla Marymontu — w lokalu dzielnicy P.P.S. Mickiewicza 1, przemawiać będą t. poseł Marjan Nowicki i Waclaw Szajer.
- 8) Dla Woli, Jerozolimy, Wydziału Kobiecego i Powązek — Sala Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53, przemawiać będą t. t. poseł Tomasz Arciszewski, radny Edward Zawadzki i Marjan Murawski.

NA TEMAT:

„UWAGI NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWA O WYDATKACH BUDŻETOWYCH I POTRZEBA KONTROLI SEJMU”

Informacji udzielają Sekretarjaty O.K.R-u Warecka 7, Sekretarjaty Dzielnicy P. P. S. i Związków Zawodowych

EGZEKUTYWA WARSZAWSKIEGO OKRĘG. KOMIT. ROBOTN. P.P.S.

„Jednolity front” Ukraińców, Białorusinów i Litwinów w Polsce

Utworzenie wspólnego, stałego porozumienia przez wszystkie stronnictwa ukraińskie, białoruskie i litewskie w Polsce, przez wszystkie stronnictwa, odrzucające platformę komunistyczną, jest faktem, nad którym nie wolno przejść obojętnie do porządku dziennego.

Fakt ten znamionuje — z jednej strony — całkowitą i ostateczną bankrutstwo polityki narodowościowej „pomajowego” systemu rządzenia — z drugiej zaś — całą bezsensowność deklacji, doktryny i taktyki nacjonalizmu polskiego, uosobionego w obozie narodowo-demokratycznym.

Nie przesadzamy chyba, twierząc, że ZAGADNIENIE NARODOWOŚCIOWE w Polsce „dojrzeło” coraz szybciej, domaga się coraz stanowczej JASNEGO I SZCZEREJEGO PLANU, jasnej i szczerzej polityki.

Misję dziejową dokonania próby rozwiązania tego zagadnienia

MUSI WZIĄĆ NA SIEBIE DEMOKRACJA POLSKA,

a w pierwszym rzędzie SOCJALIZM POLSKI — i w imię własnych tradycji, i w imię Idei, i w imię rzeczywistych interesów życiowych Państwa Polskiego.

Dla nas samo powstanie porozumienia nie stanowi żadnej niespodzianki; przewidywaliśmy jego powstanie oddawna; uważamy je za konsekwencję logiczną dotychczasowych stosunków. Nie jesteśmy tedy „zaskoczeni”.

Życie potwierdziło znowu nasze przeświadczenie zasadnicze, że

SPRAWA NARODOWOŚCIOWA JEST JEDNĄ ZE SPRAW PODSTAWOWYCH BYTU POLSKI.

tak samo dziś, jak w latach 1919 — 1920, jak w r. 1914, jak w r. 1863. I tak samo dzisiaj, jak wtedy, nie widzimy innej drogi, wiodącej ku rozwiązaniu, niż wcielenie w życie hasła powstańców:

„WOLNI Z WOLNYMI I RÓWNI Z RÓWNYMI”.

Nie wątpimy też, że metoda stałej współpracy POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ z socjalistami t. zw. mniejszości narodowych jest metodą jedynie słuszną i celową. Nie wątpimy, że do współpracy P. P. S., Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy i Bundu przyłączy się również i socjalści ukraińscy.

Bez czynnego udziału Socjalizmu nikt w Polsce nie potrafi rozwiązać sprawy narodowościowej.

Kongres pracowników państwowych

odbędzie się 8 grudnia

Komitet Organizacyjny Ogólnego Kongresu Pracowników Państwowych wobec osiągnięcia porozumienia między wszystkimi Związkami, wchodzącymi zarówno w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Pracowników Państwowych i

ogólnego Zrzeszenia Zw. Prac. Państwowych i Samorządowych postanowił na posiedzeniu w dniu 28 b. m. przenieść termin Kongresu z dnia 1 grudnia na dzień 8 grudnia b. r.

W tym dniu wszystkie koła i oddziały organizacji zrzeszonych wysy-

łają swych delegatów na Kongres do Warszawy według uprzednio przesłanych instrukcji.

Za Komitet Organizacyjny Kongresu

(—) Inż. Łopuszański.
(—) Dr. Raabe.

wewnątrz „butelki”, — fermentują, zato tysiąc razy mocniej.

My wychodzimy z założenia, że pokojowy rozwój Rzeczypospolitej Polskiej wymaga likwidacji systemu, jako wstępnego warunku. Jeżeli p. Prezydent Rzeczypospolitej ma wątpliwości co do słuszności naszego twierdzenia, że kraj odrzuca Rza-

dy „pomajowe”, — niech rozwiąże Sejm i Senat, niech zarządzi nowe wybory... bez nacisku pp. starostów i z zamknięciem kasy państwowej dla wszystkich bez wyjątku list, partii, kierunków, grup. Jeżeli p. Prezydent Rzeczypospolitej uzna za słuszne, iż trzeba zakończyć stan dotychczasowy na terenie obecnego

Sejmu, — niech udzieli dymisji gabinetowi p. Świątalskiego i powoła gabinet, zdolny do szczerzej, jak powiedzieliśmy, uczciwej i lojalnej likwidacji systemu.

Każde „trzęcie” wyjście może stać się łatwo „wyjściem katastrofalnym”...
Mieczysław Niedziałkowski.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dn. 29 listopada, o godz. 11 r. punktualnie w lokalu własnym w gmachu Sejmu.

Prezjdjum.

KONFISKATA „ROBOTNIKA”

Komisariat Rządu m. st. Warszawy na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 398) zarządził zajęcie Nr. 348 z datą 28 listopada 1929 r. czasopisma p. n.: „Robotnik” z powodu artykułu p. t.: „Słowo do P. Marszałka Piłsudskiego” i tytułu „Głośnie protesty nie pomogą i nie ukryją prawdy”.

**ZA CO SKONFISKOWANO
„CHŁOPSKĄ PRAWDĘ”**

„Chłopską Prawdę” Nr. 21 skonfiskowano za wiersz: „Poseł z B. B.”, przedruk z nieskonfiskowanego „Robotnika” Nr. 340 z 21 listopada b. r.

**ODSŁONIĘCIE SZTANDARU
STOW. B. WIĘZNIÓW POLIT.
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM**

W niedzielę, dnia 1-go grudnia 1929 r., w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się odsłonięcie sztandaru Stowarzyszenia, zasłużonych działaczy rewolucyjnych w latach 1897 — 1918. Będzie to jednocześnie oddanie hołdu bojownikom walki z caratem o Niepodległość i Socjalizm.

Na Akademii przemawiać będą: tow. Arciszewski „Stanisław”, tow. tow. Bergier Stanisław i Radek Stanisław Andrzej.

**NOWE TRUDNOŚCI
PRZY TWORZENIU RZĄDU
W CZECHOSŁOWACJI**

PRAGA, 28 listopada (A. W.). Sytuacja przesileniowa w Czechosłowacji mimo, iż wczoraj wydawała się bliską rozwiązaniu, dziś uległa nowym powikłaniom. Głównym momentem, który wpłynął na niedojście do porozumienia, jest fakt podziału 14 stanowisk rządowych w ten sposób, iż 9 z nich powierzone stronnictwom mieszczańskim, 5 zaś tylko przypada na stronnictwa socjalistyczne. Wobec tego socjaliści przerwali rozmowy. Mimo tego niepowodzenia, Udrzał w dalszym ciągu będzie dziś prowadzić rokowania, które — zdaniem jego — doprowadzić mogą do pomyślnych rezultatów. Przedewszystkiem więc socjalistom zaoferowane będą dwie teki, które objąć mieli fachowcy.

**KU ZAŁAGODZENIU
KONFLIKTU
CHIŃSKO-SOWIECKIEGO**

Moskwa, 28 listopada (PAT). Jak wynika z ogłoszonych dziś dokumentów, konflikt sowiecko-chiński wszedł w ostatnią fazę. Rząd mukdeński, widocznie pod wrażeniem doznanych klęsk na froncie, zgodził się na przyjęcie warunków sowieckich, od których rząd sowiecki uzależnił nawiązanie rokowań.

Agent Narkomindielu w Chabarowsku, Simanowski, otrzymał pełnomocnictwa do prowadzenia pertraktacji z przedstawicielami rządu mukdeńskiego w sprawie technicznych możliwości wprowadzenia w życie wymienionych punktów oraz w sprawie uzgodnienia kwestii czasu i miejsca zwołania sowiecko-chińskiej konferencji.

PEKIN, 28 listopada (A. W.). Chińska rada stanu przyjęła propozycję Czang - Sue - Ljana zwrócenia się do rządu sowieckiego o nawiązanie pertraktacji pokojowych. Chiny proponują zwołanie konferencji na dzień 14 grudnia do Charbina.

ZDARZENIA I LUDZIE

DOM, MIESZKANIE, OSIEDLE

Staraniem grupy ludzi, zajętych zwalczaniem niedzy mieszkaniowej w Polsce, wychodzi w Warszawie od szeregu miesięcy niezmiernie ciekawe czasopismo o potrójnym tytule: *Dom, Mieszkanie, Osiedle*.

Co miesiąc kolejno jeden z tych tytułów wybija się tłustym drukiem. Zeszyty tego pomyślnego i zajmującego wydawnictwa kolejno poświęcają się jednej z trzech spraw: budowie i wyposażeniu mieszkania, domu, całego osiedla.

Bierzemy do rąk ostatnie trzy zeszyty. Sierpniowy zawiera szereg prac o mieszkaniu. Społeczniko-ekonomista interesuje artykuł Teodora Toeplitza o wspólnym projekcie budowy kilkunastu tysięcy mieszkań w jednym „wielkim osiedlu” pod Berlinem, któreby było jedną olbrzymią jednostką gospodarczą, z własną elektrownią, spółdzielnią żywnościową, pokrywającą wszystkie potrzeby mieszkańców, teatrem własnym i kinem. Dla praktycznej gospodyni mamy artykuł pod tytułem, który mówi dostatecznie o treści: „Jak ze złej kuchni — zrobić dobrą”, p. Heleny Radlińskiej. Ci, którzy dbają o upiększenie swych mieszkań, znajdą pozytywne wskazówki w artykule „Pelargonja”, pouczającym o hodowli tej rośliny. Z Powszechnej Wystawy Krajowej wzięto kilka zdjęć wnętrz nowoczesnych i mebli.

W numerze wrześniowym „Dom” zajmuje naczelną stronę. Fachowiec, architekt zainteresuje się naczelnym artykułem o eksperymentalnym domu z celolitu, wybudowanym na Saskiej Kępie, przedsiębiorca budowlany przeczyta z uwagą, jak sporządzić „ślepy kosztorys domu jednorodzinnego”, jak budować zimną, jak rozmieszczać światło w mieszkaniu.

Popularna nauka rozprawka o „słońcu”, o zdrowotnym znaczeniu prawidłowego wyświeślenia światła słonecznego w codziennym życiu otwiera zeszyt ostatni, październikowy „Osiedla”.

Rozprawka ta poucza o racjonalnym rozmieszczeniu słonecznych promieni przy planowaniu osiedli ludzkich; następna poświęcona jest „założeniom sportowym w nowych osiedlach”; inna traktuje o ogrodach osiedli leśnych; czwarta o basenach kąpielowych dla dzieci.

A pozatem wszystkie zeszyty zawierają bogaty materiał informacyjny i kronikarski, interesujący dla każdego, komu nie jest obca troska o dobre i tanie mieszkanie.

Wielką jest zasługa redaktorów i inicjatorów „Domu, mieszkania i osiedla”, że potrafil stworzyć i utrzymać tak niezmiernie przydatne wydawnictwo, które pogłębi, szczególnie u nas zaniedbaną znajomość nowoczesnych metod budownictwa i urządzania siedzib ludzkich.

Uczony, architekt, praktyk, inżynier, przedsiębiorca budowlany, wykonawca — majster, społecznik, interesujący się zagadnieniami mieszkaniowymi, a nadewszystko przeciętny obywatel — poszukiwacz mieszkania, którego tyłu, niestety, pośród siebie liczymy, oraz szczęśliwy posiadacz mieszkania, który je chce jaknajlepiej urządzić — wszyscy znajdą w tym piśmie pouczający, fachowy i ciekawy materiał.

Gorąco polecamy naszym czytelnikom miesięcznik „Dom, Mieszkanie, Osiedle”.

J. S.

*) Adres administracji Krak. Przedm. 5, m. 3.

ODCZYT TOW. POSŁA K. CZAPIŃSKIEGO

Staraniem Wydziału Kult. - Oświatowego Dzielnicy Jerolimskiej P. P. S., odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m., o godz. 7 wiecz., w sali Zw. Rob. Przem. Metalowego, Leszno 53, odczyt tow. posła K. Czapińskiego na temat:

„WESOŁE BUDŻETY”.

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy i zaproszonych gości

INTRYGNA

Wczorajszy „Express Poranny” wyjaśnia w sposób bardzo lojalny, że, ogłaszając wiadomość o rzekomym pociągnięciu tow. A. Pragiera do odpowiedzialności sądowo - karnej, padł ofiarą intrygi, „zainscenizowanej przez elementy, podające się chętnie za właścicieli i najlepiej poinformowane”.

Czy nie byłoby jednak konieczne — w interesie zdrowia publicznego — ujawnienie nazwisk owych „elementów”. Tędy je odzwyczaić raz na zawsze od „złośliwych intryg”.

„INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR“ O SYTUACJI GOSPODARCZEJ

Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Depresja gospodarcza trwała w dalszym ciągu, przy czym znaczne trudności w ustanawianiu się na rynku równowagi pochodziły od rolnictwa, oraz przemysłu budowlanego, a więc tych dwóch gałęzi wytwarzania, które są zasadniczo, jak rolnictwo lub jak w naszych warunkach przemysł budowlany, niezależne od ogólnej koniunktury, ale na przebieg tej koniunktury wywierają wpływ dość duży.

Proces poprawy płynności gospodarstwa społecznego uległ niejakiemu zahamowaniu i procent weksli protestowanych do ogólnej przybliżonej sumy weksli wystawionych zwiększył się głównie sezonowo (z 10,2% we wrześniu do 10,9% w październiku). Pogorszenie przypada głównie na okęgi rolnicze i okęgi łódzkie.

Liczba weksli wystawionych obniży-

ła się i była w październiku mniejsza niż w jakimkolwiek miesiącu z ostatnich dwóch lat. Fakt ten wynika częściowo z redukcji obrotów handlowych, lecz głównie świadczy o oczyszczeniu rynku z nadmiaru weksli, jeżeli się uwzględni, że rozmiar produkcji, a więc i obrotów zmniejszyły się tylko niezmiernie.

Oprócz rolnictwa w sytuacji kryzysowej znajduje się przemysł włókienniczy i skórny, czyli duże gałęzie wytwarzania o charakterze konsumpcyjnym. Przyczyny tego są różnorodne: przemysły te przeżywały przedewszystkiem kryzys strukturalny, nie zdołały bowiem dotychczas przystosować się do nowych warunków rynku oraz zmienionego charakteru zapotrzebowania; słaby stosunkowo wzrost konsumpcji mas, ciężkie położenie rolnictwa, a także organizacja przemysłu, nie mogącego przystosować rozmiarów wytwarzania do istotnych potrzeb rynku, zaostrzyły

sytuację tych gałęzi. — Szereg upadłości i nadzorów sądowych w przemyśle włókienniczym stanowią późniejsze objawy procesu przystosowywania się do nowej struktury rynku i oczyszczenia od przestarzałych wywoływanych poprzednią koniunkturą.

W związku z ograniczeniem budownictwa należy w najbliższych miesiącach oczekiwać bezrobocia silniejszego, niż w latach poprzednich.

Gdyby zima miała być tak ostra jak w roku poprzednim, sytuacja gospodarcza ulegnie przejściowo dużemu pogorszeniu. Należy się również liczyć z dalszym sezonowym wzrostem protestów wekslowych (do stycznia włącznie), o ile czynniki koniunkturalne nie wywołają silniejszego niż dotychczas upłynięcia się rynku pieniężnego. Poprzednia recesja gospodarcza i obecna depresja nie doprowadziła do ustanowienia większej równowagi między zapotrzebowaniem i zaoferowaniem kapitału pieniężnego.

„SPRAWA“ TOW. TOW. BOLESŁAWA DRATWY I KAZIMIERZA KUCZEWSKIEGO

Obronę tow. Bolesława Dratwy wzięła na siebie mec. Leon Berenson, jeden z najbardziej zasłużonych obrońców politycznych w latach rewolucji 1905 — 1908, — obronę tow. Kazimierza Kuczewskiego — mec. Eugeniusz Śmiałowski, który bronił już raz tow. Kuczewskiego w sprawie o akcję niepo-

dległościową i socjalistyczną przed sądem carskim. Opinia publiczna zdaje sobie doskonale sprawę, o co się rozchodzi w tej całej historii. Opinia robotnicza orientuje się na dokładniej, T. zw. sanacja moralna postawiła nad sobą krzyż — ostatecznie i nieodwołalnie. Kto używa z zimną krwią „gazów tru-

jących” w walce osobistej z przeciwnikami politycznymi, ten niech się nie spodziewa najmniejszego pobłażania.

Wiemy, że tow. Dratwa i Kuczewski wyjdą czystszy z tej próby szarpnięcia ich dobrego imienia; inaczej, zupełnie inaczej wyjdą „oskarżyciele” i protektorzy „oskarżycieli”.

NA MARGINESIE...

W ciągu ostatnich paru tygodni ukazał się w prasie socjalistycznej i demokratycznej Zachodu szereg artykułów, omawiających położenie polityczne Polski; niektóre z tych artykułów zostały podpisane przez znanych polityków i mężów stanu. Wszystkie mają jedną cechę wspólną: dają wyraz szczeremu zaniepokojeniu prawdziwych przyjaciół Polski z powodu tego stanu naszych

stosunków politycznych, którego objawem najbardziej jaskrawym były wypadki z dn. 31 października w Sejmie i późniejsze oświadczenia publiczne pp. Składkowski i Becka.

To poruszenie opinii europejskiej było rzeczą do przewidzenia. Ministerjum Spraw Zagranicznych musiało sobie chyba — ono przynajmniej — zdawać sprawę z faktu, że Polska nie znajduje się pod kłosem, hermetycznie odcina-

jącym ją od świata, i że nie wszystkie wykrętne decesje P. A. T. znajdą zawsze i wszędzie wiare.

Pozwolimy sobie — w konsekwencji — na postawienie dwóch pytań:

1) Kto i co szkodzi powadze Polski w opinii europejskiej?

2) Kto powinien dbać w pierwszym rzędzie o to, by tej szkody nie było?

M. M.

DWA DNI OBRAD LEKARSKICH W SPRAWIE KAS CHORYCH

Przez dwa dni, t. j. w niedzielę i poniedziałek, odbywały się w sali Rady Miejskiej narady lekarzy pod przewodnictwem p. Ministra Pryatora w sprawie „usprawnienia lecznictwa” w Kasach Chorych. Obecnych było przeszło 600 lekarzy. Był to zatem wiec lekarski. Ale w sprawie rzeczywistego usprawnienia niewiele mówiono, a to, co powiedziano, było tak chaotyczne, tyle sprzeczności, że wytworzył się prawdziwy bigos. Ale szeroko mówiono, że dyrektorami Kas Chorych i Związków powinni być lekarze, gdyż, jak się wyraził Dr. Grodecki, jeśli stolarz może

być dyrektorem, czemuż nie może nim być lekarz. Drugim żądaniem było, by wydział z dochodów Kasy 75% wpływów do dyspozycji Naczelnego Lekarza dla celów lecznictwa, a 25% ma otrzymać dyrektor dla celów administracyjnych. Kompetencje Naczelnego lekarza Kas i Związków winny być sprecyzowane w statucie, co ma dostateczne uzasadnienie. Kasy Chorych nie mają budować własnych szpitali, zostawić to samorządowi i uniwersytetowi a Kasy Chorych mają na ten cel przeznaczyć swoje zasoby pieniężne. Za to kliniki mają kształcić lekarzy kasy-

Zarządy mają się składać z delegacji rozmaitych związków pracowniczych i pracodawców drogą nominacji. Wszystkie te projekty mają być realizowane już to drogą rozporządzenia, już to drogą ustawy.

Jak na te projekty ubezpieczeni wplacający z groszowych swoich zarobków przeszło 200 milionów zł. rocznie się zapatrują, o taką drobnostkę ogromna większość zebranych się nie zatroszczyła.

Narazie ograniczamy się do tej kronikarskiej notatki. W sprawie tej zabierzemy jeszcze głos.

INTERPELACJA P.P.S. W SPRAWIE ZAŁOŻENIA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

WOBEK SABOTAŻU ENDECKO-BE-BE-SOWSKIEJ KLIKI

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej Klub radnych P. P. S. złożył następującą interpelację:

Interpelacja Klubu radnych P. P. S. w sprawie nieściślego wykonania przez Magistrat uchwały Rady Miejskiej z dn. 24 października w przedmiocie wypłacenia pracownikom wydziałów administracyjnych, autonomicznych i przedsiębiorstw miejskich zaliczek w wysokości 50% poborów miesięcznych, której ewentualne potrącenie miało nastąpić od dn. 1-go kwietnia 1930 r.

TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY UNIEWAŻNIŁ ROZWĄŻANIE LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzeniu rozprawy pod przewodnictwem sędziego Dunikowskiego ogłosił wczoraj o g. 10 rano wyrok w sprawie rozwiązania przez lwowski urząd wojewódzki rady miejskiej m. Lwowa. Trybunał postanowił ze względów

formalnych orzeczenie to uchylić z powodu wadliwości postępowania.

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego wskazuje, że wojewoda lwowski udzielił w swoim czasie błędnego pouczenia, iż decyzja jego w tej mierze jest ostateczna.

JAK TO NAZWAĆ?

Tow. Tadeusz Turek, sekretarz Oddziału Pułtuskiego Związku Rob. R., rozesłał do Kół Organizacyjnych robotników rolnych wewnątrz okólnik, wzywający ich do udziału w zgromadzeniu 10 listopada b. r. Jak wiadomo, Komisja Centr. Zw. Zaw. wezwwała za pośrednictwem wszystkich centrality

związkowych członków organizacji zawodowych do udziału w tych zgromadzeniach.

Tow. Turek został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 138 K. K. za rozesłanie okólnika przed uzyskaniem zezwolenia przez P. P. S. na odbycie zgromadzenia.

SERCE WŁADYSŁAWA REYMONTA

W dniu 4 grudnia, t. j. w wigile czwartej rocznicy śmierci Reymonta odbędzie się w kościele św. Krzyża uroczyste poświęcenie i odsłonięcie tablicy granitowej, poza którą w puszcze marmurowej spoczną serce Reymonta. Tablicę z ozdobami bronzowymi zaprojektował i wykonał artysta-rzeźbiarz p. Zygmunt Otto.

ODCZYT P. MINISTRA CZERWIŃSKIEGO

P. Minister Oświaty Czerwiński, wygłosił wczoraj w Wilnie odczyt na temat „Konstytucja a wychowanie publiczne”.

P. Minister omówił obszernie sprawę wychowania różnorodnych i różnorodliwych mieszkańców Państwa na dobrach obywateli.

P. Minister wygłosił wiele prawd, znanych każdemu, kto interesował się sprawami wychowania, natomiast zastrzec się musimy przeciwko żądaniu od ciała zbiorowego, jakim jest parlament, „ideału wychowawczego”.

Zaden parlament, który posiada stronictwa o pewnych kierunkach myślowych nie może takiego „ideału” stworzyć. Natomiast każdy Rząd, który jest wyrazicielem poglądów pewnej większości parlamentarnej, nadaje wychowaniu młodzieży kierunek odpowiadający poglądom tej większości, na jakiej się opiera.

Wynikiem rozważań p. Ministra jest, że bez silnego i trwałego rządu nie stworzy się nigdy państwowego systemu wychowania publicznego.

Kronika polityczna

W NAGRODĘ ZA WYSTĄPIENIE Z P. P. S.

Pisma krakowskie donoszą, iż najszybciej po wystąpieniu p. Bobrowskiego z P. P. S., zaszczylił go wizyta w jego mieszkaniu prywatnym sam p. minister Car.

PONOWNE POWOŁANIE KOMISARZA RZĄDOWEGO W LUBLINIE

Agencja ISKRA donosi, że ministerjum spraw wewnętrznych zamierza ponownie powołać komisarza rządowego w tem mieście.

Osoba jego nie została dotąd zdecydowana, pewnem jest tylko, że na stanowisko nie powróci dotychczasowy komisarz p. Czerwiński, który na własną prośbę przeniesiony zostanie do Ministerjum Spraw Wewnętrznych na stanowisko inspektora samorządowego.

WSPÓLNE NARADY MNIEJSZOŚCIOWE W WARSZAWIE

W wyniku całodziennych obrad wspólny zjazd mniejszościowy, o którym donosiliśmy wczoraj, przyjął rezolucję następującą:

Rezolucja konferencji Ukrainko-Białorusko - Litewskiej, odbytej w Warszawie, dnia 27 listopada 1929 roku:

„Ciężkie położenie, wspólne cele, jakoteż tradycja wielowiekowego współzycia narodów ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego były nakazem dla wszystkich grup politycznych w Polsce, które stoją na stanowisku narodowym, aby zjeść się na wspólnej konferencji.

Po wczecznym omówieniu położenia wymienionych narodów w granicach Państwa Polskiego konferencja stwierdza:

„W obecnej chwili, między innymi w związku z zamierzonym zmianą Konstytucji polskiej, istnieje dążenie do zupełnego ograniczenia praw tych narodów.

Wobec tego konferencja uchwała: rozpoczęcie ściślejszej współpracy w niestananej walce o prawa tych narodów, powołanie do życia stałego komitetu porozumiewawczego”.

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wczoraj, o godz. 18.41, pociągiem pociągim, do którego dołączony został wagon salonowy, przybył z Wilna do Warszawy marszałek Piłsudski.

PUŁK. SŁAWEK NA KONFERENCJI U PREMERA

W dn. 28 b. m. premier dr. Świąłski przyjął prezesa pos. W. Sławka i odbył z nim dłuższą konferencję w aktualnych sprawach politycznych.

„IDA CZASY, KTÓRYCH ZNAMIENIEM BĘDZIE“... ŚCIGANIE PRASY.

Wczoraj poza „Robotnikiem”, o którego konfiskacie piszemy na innem miejscu, skonfiskowany został „Wieczór Warszawski”.

WYJAZD MARSZAŁKA SENATU.

Marszałek Senatu wyjechał wczoraj do Wilna, skąd w sobotę 30 b. m. udaje się na uroczystości jubileuszu uniwersytetu w Tartu (Dorpat) w Estonji.

Następnie na zaproszenie kierowniczych sfer estońskich p. Marszałek ma zamiar odwiedzić Tallin.

POGŁOSKI O DALSZYCH ZMIANACH NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH PRZEDSTAWICIELI SOWIECKICH W POLSCE.

W związku z nagłym odwołaniem posła ZSRR w Warszawie Bogomolowa, obiegała pogłoski o mających nastąpić dalszych zmianach na stanowiskach kierowniczych placówek sowieckich w Polsce. Odwołany ma być podobno konsul ZSRR we Lwowie. Mówią również o dalszych przesunięciach w przedstawicielstwie handlowym ZSRR w Warszawie.

LISTA ODZNAKOZYCH

Ostatni „Monitor” ogłosił nareszcie listę odznaczonych orderami „Polski Odrodzonej” z okazji Święta Niepodległości.

Lista ta sprawiła wielki zawód licznym „zasłużonym”, których pominięto, a takich zawiedzionych jest tysiąc razy więcej, niż odznaczonych.

Pominięty został np. redaktor K. Ehrenberg, który „zawsze szedł za komendantem”, natomiast odznaczona została p. Kieszczyska, Richterman de domo, i voto Narbutłowa, która występowała jako świadek oskarżenia w sądzie marszałkowskim w sprawie Wicemarszałka Woźnickiego.

POWRÓT MINISTRA RAUSCHERA DO WARSZAWY OPÓŹNIONY.

Posel niemiecki w Warszawie i zarazem przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, minister Rauscher, który przed kilkunastu dniami wyjechał do Berlina, w celu porozumienia się z rządem Rzeszy w sprawie punktów spornych w rokowaniach — i którego powrót do Warszawy zapowiedziany był na dzień 27 b. m., jeszcze nie powrócił.

Wobec tego rokowania zostały narazie zawieszona. Powrót min. Rauschera spodziewany jest jednak najdalej w końcu bież. tygodnia.

Droga do dobrobytu ludności w Polsce

PRZEGLĄD PRASY

Niskie płace robotnicze i pracownicze — źródłem klęski gospodarczej

Chjeno - piastowa sanacja.

Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli podziało na prasę sanacyjną niby uderzenie obuchem w głowę. Ukrywa ona przed czytelnikami treść istotną sprawozdania, aby jednak cośkolwiek odowiedzieć na druzgocące fakty zawarte w sprawozdaniu, prasa sanacyjna chwytła się metody poprostu samobójczej.

Oto „Kurier Poranny” wywodzi w tasiemcowym artykule, że przed wrotem majowym gospodarka finansowa była zła, że Najw. Izba nie była w stanie wywiązać się ze swych zadań, ponieważ nie dostarczano jej z urzędów zamkniętych rachunkowych, że zalegano z rachunkowością i t. d. Dopiero rady pomajowe ściśle przestrzegają terminów i wypełniają swe obowiązki wobec N. I. K., ale niewdzięczne „partijnictwo” właśnie rady obecne ściga swą nienawiścią.

Otoż, pomijając już fakt, że do 1924 r., a następnie w r. 1925 Polska nie miała stałej waluty, co niezmiernie utrudniało prowadzenie uporządkowanej rachunkowości, powoływanie się na rady endeckie czy półendeckie — dotyczy to zwłaszcza ministrów skarbu — z przed maja 1926 r. w celu wybielenia rządów obecnych — jest poprostu przyznaniem się do bankructwa sanacji. Czy po to łała się krew w Warszawie, by dzisiaj sanacja po 3 i pół latach swych rządów „chwaliła się”, że jest tak „dobrze”, jak za... Chjeno - Piast? W takim razie miał rację Witos, gdy w r. 1923 oświadczył delegacji urzędniczej, że będzie „gorzej!”

„Kurier Poranny” zawiera pozątem jadłowite napaści na „rozpolitykowane” urzędników Najw. Izby Kontroli, a jednego z nich denuncjuje przed władzami.

„Kurier Poranny” obrusza się na to, że N. I. K. ma prawo badać celowość wydatków państwowych. Ma on rację, że celowość tę można rozmaicie pojmować z punktu widzenia politycznego. Ale są takie wydatki, które z każdego punktu widzenia muszą być uznane za „niecelowe”, o ile oczywiście nie będzie się holdowało hotentockiej etyce. Jako takie „niecelowe” z państwowego punktu widzenia wydatki uważa każdy obywatel np. owe 8 milionów na wybory dla B. B.

„Kurier Poranny” przemilcza wreszcie, że P. P. S. i „Robotnik” w okresie przedmajowym zwalczały praktykę gospodarki budżetowej endeckich ministrów skarbu i stawały w obronę N. I. K., gdy groził jej zamach ze strony Witosza.

Wszakże nie tylko w sprawie przekroczeń budżetowych, ale także w innych sprawach prasa sanacyjna jako jedyny argument na korzyść rządów obecnych wyciąga czasami chjeno-piastowe. Urzędnicy walczą o polepszenie bytu, a oto prasa sanacyjna oburza się i krzyczy: a jakże to było za takiego lub innego rządu przed majem? Niezależna od Rządu prasa walczy o swobodę słowa, a oto prasa sanacyjna i „Nasz Przegląd” woła: a cóżby było z wolnością prasy, gdyby rządy były w rękach endecji?

Są to wykryty, niezasługujące na dyskusję. Czy przez to, że urzędnikowi było źle w r. 1924 i 1925, usprawiedliwiona jest obecna nędra urzędników? Toć, jeżeli rządy pomajowe wciąż się chępią, że dokonały rzekomo tyle dobrego, czemu urzędnicy nie a nic nie odczuwają zmiany na lepsze? Zwłaszcza, że rząd miał w r. 1927-8 taką olbrzymią nadwyżkę w budżecie? Czy wrogowie sanacji endecji do wolności wogóle i do wolności słowa w szczególności, uprawnia rząd obecny do bezprawnego stosowania dekretu prasowego i do bezprawnych konfiskat?

Szał.

Trudno inaczej określić stan ducha „Gazety Polskiej”, jeśli chodzi o jej stosunek do parlamentaryzmu. Ponieważ Sejm polski jest nieczynny i nie ma „materiału” do obrzucania go błotem, przeto organ pułkowników z dziką jakąś pasją rzuca się na parlament francuski i jego posłów. Gniewa się o to, że opozycja w ciągu 14 dni rządów Tardieu, 11 razy zgłosiła wotum nieufności. To sumienne spełnianie obowiązku poselskiego przez opozycję nie podoba się „Gaz. Pol.”, wymysliłając po koszarowemu posłom francuskim. Pismo to samo czuje, że plecie głupstwa, gdyż przyznaje, że Francja mimo swego ustroju — a my powiemy: dzięki temu ustrojowi — rozwija się i kwitnie. Ale zamilowanie do dyktatury i nienawiść do demokracji zaślepia je do tego stopnia, że najoczywistsze prawdy fałszuje i przewraca do góry nogami.

B.

Czytajcie „POBUDKĘ”

Stosunki gospodarcze tworzą w nowoczesnym życiu narodów najtrudniejszy i najważniejszy problem. Bije w oczy przeciwieństwo pomiędzy Ameryką północną, w której dobrobyt ludności rośnie z każdym rokiem a Europą, której metody gospodarcze pochodzą z ubiegłego stulecia i stanowią największy hamulec rozwoju dobrobytu, a są jedną z głównych przyczyn podrywającego podstawy ustroju społecznego w Europie — bezrobocia.

Liczni uczeni europejscy i praktyczni ekonomiści, odwiedzają Amerykę, ażeby poznać przyczynę różnic, która ludności amerykańskiej daje szczęście dobrobytu i złączony z nim wzrost poziomu kultury a Europą, której ludność prowadzi straszna walkę z nędzą. Najwięcej na tych studiach korzystały Niemcy, które wedle zdania Amerykan, zwiędzających Europę najbardziej zbliżyły się do metod amerykańskich.

Rozwiązanie zagadki polega na odnośczeniu się do problemu płac robotniczych. Zaczynamy zdanie nie socjalisty albo teoretyka ideologia, ale artykuł pana B. J. Griffiths, przewodniczącego Centralnego Syndykatu stalowego w znanym piśmie amerykańskim „The Saturday Evening Post”. Pan Griffiths, omawiając możliwość konkurencji, podkreśla, że kraj, który nie posiada wyrobionego wewnętrznego rynku zbytu, nie może marzyć o skutecznej konkurencji na rynkach zagranicznych. Amerykańscy przemysłowcy dbają z największą, przecznością o utrzymanie swych wewnętrznych rynków na możliwie największej wyżyźnie, a rynek wewnętrzny tylko wtedy może mieć znaczenie, jeżeli siła konsumcyjna mas ludności odpowiada rosnącej produkcji a czynnikiem umożliwiającej wysoką konsumpcję jest wysoka płaca robotcza. Dobrobyt i bogactwo Ameryki polegają wyłącznie na wysokiej płacy robotczej. Własny robotnik jest głównym konsumentem produkcji amerykańskiej. Jak długo szczególnie w Europie wschodniej, rzekoma zdolność konkurencyjna polega na niskich płacach robotczych, mowy być nie może o rywalizacji między Europą a Ameryką.

W Ameryce ułatwienie gospodarki stanowi zjednoczenie Stanów Północno - Amerykańskich podczas gdy Europa podzielona licznymi granicami politycznymi a zatem i cłowami już w swym ustroju ma najskuteczniejsze hamulce dla gospodarczego rozwoju.

Różnica w metodach produkcji doprowadziła do tego, że im wyższa płaca robotcza, tem tańszy towar. Robotnik kwalifikowany, zajęty przy topieniu stali w Ameryce, dostaje dziennie, powiada pan Griffiths 17 dolarów, we Francji 1 dolar 50 centów. W Czechach, Francji i Niemczech silniejsza jest dążeńność do przedłużenia czasu pracy, aniżeli do ulepszenia sposobów produkcji.

Tyle cytujemy z obszernego a pouczającego bardzo artykułu pana Griffithsa. Stwierdza on znany fakt, że zachęta do rozwoju technicznego Ameryki, i pobudką była wysoka płaca robotcza, że dzięki usiłowaniom, by mimo wysokiej płacy tanio produkować, rozwój techniki doszedł do wyżyn prowadzących świat w zdumienie a równolegle rozwinięły się starania, ażeby dla zwiększonej ilości towaru znaleźć zbyt w samym kraju.

„Niewytlomaczony” dla nas wzrost Niemiec mimo klęski wojennej, mimo strasznego haraczku wojennego, polega na usiłowaniu naśladowania Ameryki.

Jako silny kontrast do tych dążeń przedstawia się polityka „gospodarcza” Polski, klasycznego kraju najniższych płac i bezwzględного przedłużania czasu pracy. Bez przesady powiedzieć możemy, że straszne położenie gospodarce kraju i to wszystkich prawie jego warstw, polega na niskiej płacy robotczej a przedewszystkiem na niskiej płacy robotników i pracowników państwowych, których nędra jest przykładem dla przedsiębiorstw prywatnych. Wprawdzie pan Griffiths wcale nie wspomina o Polsce, ale jego opisy samobójczej polityki gospodarczej Europy, przedewszystkiem tyczą się Polski. Błędna myśl, że drogą nędzy robotniczej powstanie bogactwa kraju, przepoiła umysły naszych urzędowych ekonomistów

którym wydaje się, że służalczą wobec przemysłowców, nie mających właściwego wyobrażenia o interesie przemysłu, oddadzą gospodarstwu jakąś przysługę, podczas gdy służalczą ta niszczy kraj cały wraz z kapitalistami, którzy używają cały swój wielki wpływ ażeby takie zgubne usługi wymusić. Umieemy sztucznie podwyższać ceny potrzeb życiowych, ceny zboża i mięsa, umieemy płacić stale rosnące ceny za węgiel, cukier, naftę, benzynę i t. d. i t. d. jedynie zdobyć się nie możemy na najważniejszy czyn, który kraj odrzuca wzniosłby na wysoki stopień dobrobytu i rozwoju, nie umieemy płacić należycie za pracę ludzką.

Prawie jak satyra, jak poglądy zmarłych dawno a zmartwychwstałych ekonomistów, czytamy prace „naukowe” i elaboraty gazetarskie, broniące polityki niskich płac.

Dążenia te do ustalenia nędzy gospodarczej w Polsce nie są przedmiotem walki politycznej, albowiem stanowisko to dzielią zgodnie profesor Krzyżanowski z B. B. z panem Kozickim wybitnym członkiem Narodowej Demokracji. Pan Kozicki w jednym z licznych listów o polityce międzynarodowej puszcza swej obojętnej fantazji wodze i widzi w Międzynarodówce, która dąży do podniesienia dobrobytu klasy robotniczej w Europie instrument do ośrniczenia rozwoju gospodarczego tych krajów. Czy wydaje się tym panom, że przy niskiej płacy robotczej, ro-

botnik potrafi konkurować z maszyną, która w tym samym czasie dziejęć czy dwadzieścia razy tyle produkuje, co on bez pomocy maszyny, albo, czy robotnik zajęty przy takiej maszynie nie może dostawać podwójnej płacy za ten sam czas pracy bez maszyny nie podnosząc przez to istotnie kosztów produkcji? Czy tak trudno zrozumieć, że nowe udoskonalone metody produkcji jedynie mogą uczynić przemysł nasz zdolnym do konkurencji, a wysokie płace — zrobić z nędzarza robotnika konsumenta produkcji krajowej? Jeżeli robotnik nie ma tak wysokiej płacy, by mógł po zaspokojeniu swych potrzeb składać oszczędności, to tworzenie się własnych kapitałów w kraju nie przyjmie tych rozmiarów, które potrzebne są dla jego rozwoju.

Obecny nędzny układ gospodarczy Europy da się wtedy tylko utrzymać jeżeli kraje nie rozwinięte gospodarczo, pozostaną na poziomie niskich płac robotczych. Wyższe płace robocze są gwarancją konsumpcji wewnętrznej a zatem rozwoju gospodarczego.

Pełni podziwu przypatrujemy się wszyscy rozwojowi Ameryki, czytamy namiętnie książki Forda, interesujemy się obcojęzyczną literaturą, dającą nam „wgląd” w amerykańskie gospodarstwo, jego historię i rozwój, ale z niezrozumiałym wprost uporem bronimy nędzy krajowej. Ford przypisuje niebotyczny rozwój Stanów Zjednoczonych skróconemu cza-

sowi pracy; Griffiths i stu innych wykazują, jakby na dłoni, że dobrobyt narodu i bogactwo jego polega na wysokich płacach robotczych, że innej drogi niema, ale my uparcywie zdobywamy dla Polski rekord najniższych płac robotczych. Jesteśmy krajem importu towarów, przedstawiających wielkie sumy pracy ludzkiej a my wywozimy namiętnie surowce, stanowiące podstawę przemysłu. Mówi się teraz w świecie gospodarczym o „imperializmie surowców”, a w kraju bogatym w surowce jak Polska, pogarsza się położenie z uporem graniczącym z obłądkiem. Powtarzam: Wysoka płaca tworzy wewnętrzny rynek zbytu. Wewnętrzny rynek zbytu tworzą możność eksportu, gotowych produktów a nie surowców. Jedno i drugie tworzy podstawę dobrobytu całej ludności kraju.

Przemysł nie może być schroniskiem dla nieudolnych przemysłowców dla fabryk nieodpowiadających wymogom techniki nowoczesnej, a popieranie jednych i drugich nie stanowi popierania przemysłu, stanowi za to konserwowanie jego nędzy i nieżywności.

Stanowisko Rządu wobec tej kwestii stanowi o polityce gospodarczej i finansowej kraju. Rząd szukający poparcia w organizacjach naszych przedsiębiorstw kapitalistycznych, związał swą egzystencję z krągami interesów, będących w sprzeczności z żywotnymi interesami kraju.

Herman Diamand.

DO KAZIMIERZA KUCZEWSKIEGO

Gdy myślę o tej potworności, jaką dokonywują nad Tobą, stoi mi przed oczyma scena z dawnych dni. Młodym chłopcem przyszedłem wraz z kolegami młodzieży, które założyłeś, na rozprawę carskiego sądu. Siedziałeś wtedy na ławie oskarżonych. Poważny i dumny z oskarżeń, jakie stawiał ci Rząd.

Wyszedłem z sali tej dojrzały o wiele lat. Wzięliśmy bowiem z Twego wejścia, rzuconego w naszą stronę z wysokiej ławy „przestępców”, dumę

Twoją płynącą ze wspólnej idei, hardość Twoją wobec przemocznych wrogów i pewność, że zatrumfuje prawo. Wzięliśmy z Ciebie wzór cnót rewolucjonisty i pogardę dla wrogów

Dziś mówię Ci o tem, bo podobnie jak wtedy myśląc, że stoisz znów pod oskarżeniem, patrzę na Ciebie jako na tego, który uczy nas jak wielka jeszcze panuje podłość i jak trzeba zbroić dusze walczących o wolność przeciw zatrutym strzałom łajdactwa.

Zygmunt Zaremba.

RADA MIEJSKA OBQĘTNOŚĆ RADY MIEJSKIEJ WOBEC LOSU BEZDOMNYCH.— PDATAKI OD LUKSUSU-ODRZUCONE.—SPRAWA RZEŻNI MIEJSKIEJ.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, zawierało aż 27 punktów porządku dziennego.

Podatki od luksusu.

Na pierwszym planie obrad wczorajszych postawiono sprawę podatku od zbytku mieszkaniowego.

Zgłoszony został przez radną tow. Iwińską (Bund) wniosek o dziesięciokrotne podwyższenie stawek podatkowych od luksusowych mieszkań. W dyskusji nad wnioskiem przemawiał tow. Arciszewski, który podniósł fakt, iż dziesiątki mieszkańców stolicy pozostaje bez dachu nad głową.

W tych warunkach nakazem sprawiedliwości jest, ażeby ci, którzy mieszkają w wielopokojowych mieszkaniach, płacili wyższy podatek od luksusu.

W głosowaniu wniosek ten upadł glosami prawicy.

W dalszym ciągu prawica polsko-żydowska utraciła te wszystkie wnioski, które zmierzały do opodatkowania przedmiotów zbytku i luksusu.

„Wydorowany” podatek od samochodów.

I tak, zachowane zostały dotychczasowe normy podatkowe w stosunku do posiadaczy samochodów, powozów, karet i t. p.

Właściciel luksusowego auta, utrzymanie którego wynosi minimum 700 zł. miesięcznie, będzie płacił nadal 100 — 120 zł. rocznie tytułem podatku.

Rzeżnia.

Szybko przebiegła Rada miejska dalszych kilkanaście punktów (przyznanie zapomóg i emerytur). W końcu obrad rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem komisji powołanej do zbadania sprawy rzeźni miejskiej.

Dłuższe przemówienie wygłosił tow. Alter, który podniósł istotę sprawy, uwypuklił jej treść i zwrócił uwagę, że sprawa uboju rytualnego jest zagadnieniem szczerze wyolbrzymionem przez klerykalizm żydowski, który trzyma swoich wyznawców w ponurych ciemnościach. Robotnik żydowski musi płacić drożej za mięso koczne, którego wyrób wymaga specjalnych warunków. W dalszym ciągu tow. Alter, zwracał uwagę na niewłaściwość postawienia meritum sprawy — w konkluzji postawił wniosek o przejściu do porządku dziennego nad wnioskami komisji. W sprawie rzeźni przemawiali jeszcze radni Gąsowski i Mayzel, ten ostatni przemawiał prawie godzinę. W końcu posiedzenia zgłoszonych było kilka interpelacji.

UTWORZENIE BLOKU KOMUNIKACYJNEGO PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH I POCZTOWYCH

W dniu 28 listopada zorganizował się Blok Komunikacyjny Pracowników Kolejowych, Poczty i na drogach wodnych. Zadaniem Bloku jest ujednostajnienie wystąpień w sprawach zawodowych. W skład Bloku wchodzi następujące Związki: Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych, Związek Maszynistów, Związek Drużyn Konduktorskich, Związek Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów oraz Związek Pracowników Państwowych na drogach wodnych.

Blok Związków Komunikacyjnych postanowił wziąć w całości udział w Kongresie Pracowników Państwowych, mającym się odbyć w Warszawie w dn. 8 grudnia r. b.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

B. Pracownicza Banku Przemysłowców, młoda, zdolna ze znajomością buchalterji pisania na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawe oferty składać do „Robotnika” pod „Skronne wymagania”.

Magistrat zaciągnął 1 1/2 milionową pożyczkę W KASIE PAŃSTWOWEJ

Z powodu braku funduszy w wydziale finansowym magistratu na wypłacenie zasiłków i 13-ej pensji pracownikom miasta, zmuszony był magistrat zwrócić się do Kasy Państwowej w bieżącym tygodniu z prośbą o udzielenie zaliczki na poczet należnych miastu kwot z wpływów podatkowych. Kasa Państwowa wypłaciła magistratowi miesięczną zaliczkę w wysokości 1 i pół miliona zł.

Z DZIAŁALNOŚCI funduszu bezrobocia

W dniu 28 b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Na wniosek Komisji Regulaminowo-budżetowej przyjęto preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc grudzień r. b. Po stronie wpływów przewiduje się, między innymi, 2.800.000 złotych z tytułu wkładów zabezpieczeniowych za zatrudnionych robotników. Po stronie wydatków przewidziano, między innymi, 3.928.320 złotych na świadczenia dla bezrobotnych robotników, 4.100 złotych na koszty ich przejazdów, 20.000 złotych na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wypłacane z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej, prowadzonej przez Fundusz Bezrobocia i 149.295 złotych na wynagrodzenie dla instytucji zastępczych, wykonywujących niektóre czynności F. B.

Na wniosek Komisji Administracyjnej Zarządu Gł. F. B. uchwalono wystąpić do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przedłużenie do 17 tygodni okresu zasiłkowego dla bezrobotnych robotników, którzy ukończyli, bądź ukończą do 31 stycznia 1930 roku 13-tu tygodniowy okres zasiłkowy na terenach dotkniętych silnie klęską bezrobocia. Wreszcie uchwalono przekazać w szeregu miejscowości wykonywanie niektórych czynności Funduszu Bezrobocia samorządom, jako instytucjom zastępczym.

TELEGRAMY

O TRAKTAT POLSKO-NIEMIECKI

Berlin, 28 listopada (PAT). Dzisiejsza prasa poranna ogłasza informacje o dyskusji, jaka toczyła się wczoraj na posiedzeniu komisji Spraw Zagranicznych Reichstagu w sprawie polsko-niemieckiej umowy wyrównawczej. „Vossische Zeitung” podkreśla, że wszystkie niemieckie stronnictwa, z wyjątkiem socjalistów, zgłosiły dość poważne zastrzeżenia przeciwko umowie. Przedstawiciele niemiecko-narodowych i centrum wyrażać mieli wątpliwości, zwłaszcza co do tego, czy rząd polski zechce faktycznie wypełnić ściśle zobowiązania, przyjęte na siebie w umowie. Z zastrzeżeniami temi polemizował poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher, który podkreślał, iż Polska przyjęła na siebie zobowiązania wypełni i że sama zresztą za-

interesowana jest w przeprowadzeniu umowy wyrównawczej.

BERLIN, 28 listopada (PAT). Komisja Spraw Zagranicznych Reichstagu zakończyła na posiedzeniu dzisiejszym obrady w sprawie umowy likwidacyjnej i polsko-niemieckich rokowań traktatowych. W toku dzisiejszej dyskusji oprócz przedstawicieli stronnictw parlamentarnych zabierali również głos: minister Spraw Zagranicznych Curtius, pos. Raucher i dyrektor ministerjalny dr. Dorn, którzy w dłuższych wywodach uzupełniali złożone już poprzednio wyjaśnienia i udzielali informacji w kwestiach, wysuniętych w drugim dniu narad. Komisja nie powzięła żadnych uchwał.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY PRZECIW TRAKTATOWI Z POLSKĄ

Berlin, 28 listopada (PAT). Nacjonalistyczna „Kreuzzeitung” występuje ostro przeciwko traktatowi handlowemu z Polską. Dziennik przyznaje, że projekt rządu niemieckiego w dziedzinie celnej przyjął wprawdzie z pomocą rolnictwu niemieckiemu, ale podnosi równocześnie, iż traktat z Polską na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania uczyni tę akcję rządu niemieckiego dla rolnictwa iluzoryczną. Dziennik

podkreśla, że nawet ewentualne dojście do skutku polsko-niemieckiego syndykatu sprzedaży żyta i węgla nie uchroni Niemiec przed konkurencją importu polskiego.

Berlin, 28 listopada (PAT). Obradujący tu republikański związek właścicieli „Deutsche Bauernschaft” uchwalili rezolucję, wypowiadającą się przeciwko traktatowi handlowemu z Polską

W AUSTRJI

Wiedeń, 28 listopada (PAT). Parlamentarny podkomitet komisji konstytucyjnej odbył dziś posiedzenie, na którym rozpoczęto ostateczną redakcję spornych dotychczas jeszcze kwestyj. Załatwiono paragrafy od 5-go do 16-go. Ob-

radę podkomitetu prowadzone będą w dalszym ciągu jutro w południe. W kołach parlamentarnych panuje optymizm co do dalszego przebiegu obrad. które może już w dniu jutrzejszym uwe琳czone zostaną pomyslnym wynikiem

SUKCES WYBORCZY PARTJI PRACY

Londyn, 28 listopada (PAT.). W okręgu Kilmarnock w Szkocji przeprowadzono wybory dodatkowe w związku ze śmiercią tamtejszego deputowa-

nego, członka Labour Party. Większością 5.195 głosów przeszedł kandydat Labour Party Althison.

WALKA O UBEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA W ANGLJI

SUKCES PARTJI PRACY

Londyn, 28 listopada (PAT.). Podczas prowadzonej dziś w Izbie Gmin dyskusji nad artykułami projektu ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia liberalowie zaproponowali poprawkę, przewidującą włączenie klauzuli, według której bezrobotni poniżej 18 lat życia musieliby dla uzyskania odszkodowania za bezrobocie przechodzić specjalne kur-

sy szkolne. Konserwatyści wypowiedzieli się za tą poprawką, przeciwko której występował minister Pracy, tak, że przypuszczano, iż rząd pozostanie w mniejszości, w związku z czym panowało wielkie podniecenie. Ostatecznie poprawka została odrzucona 237 głosami przeciw 167 przy frenetycznych oklaskach deputowanych Labour Party.

EWAKUACJA NADRENI

Paryż, 28 listopada (PAT.). Komisja Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych powzięła wczoraj decyzję polecić specjalnej podkomisji zbadanie sprawy Ewakuacji Nadrenji oraz złożenie jej szczegółowego sprawozdania o sposobach jej przeprowadzenia, jakie rząd

ma zamiar zastosować, oraz dotyczące zniszczenia fortyfikacji niemieckich, którego domagał się z trybuny parlamentarnej dep. Franklin-Bouillon. Franklin-Bouillon ma wejść w skład rzeczowej komisji.

„TYMCZASOWA STOLICA KOWNO”

Kowno, 28 listopada (PAT.). W kołach rządowych poruszona została kwestja wydania ustawy, któraby ustaliła

nazwę stolicy republiki litewskiej Kowna na „Tymczasowa Stolica Kaunas”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

WOJSKA SOWIECKIE WYCOFUJĄ SIĘ Z CHIN

Londyn, 28 listopada (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Charchina przez Tokio, że wiadomość o wycofywaniu wojsk sowieckich z terytorium chińskiego zdaje się potwier-

dzać. Uchodźcy z Dalainor informują, że oddziały sowieckie wycofuja się z miasta, natomiast samoloty sowieckie krążą w dalszym ciągu nad linią kolejową.

HUMOR ZAGRANICZNY



NIE UDAŁO SIĘ

Przeliczył się, gdy postanowił zerwać zarczyn

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

KUTNO

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ

Akcja wyborcza w Kutnie prowadzona przez Okr. Komitet, objęła już wszystkie odcinki.

Wiece, zgromadzenia dzielnicowe, na których przemawiali tow. Zbrożyna i poseł Kempczyński z Płocka, tow. Janiak, sen. Gruszczyński, sen. Kluszyńska i inni miejscowi działacze — gromadzą liczne rzesze wyborców i wyborczyń.

Działalność socjalistycznego Magistratu w ciągu zaledwie 3 lat zapisała się, jak najlepiej w opinii mieszkańców Kutna.

Ulice i jezdnie wybrukowane; oświetlone ulice; 3 gmachy szkolne; przedszkola, poradnie; remontowanie mieszkań, pod naciskiem Magistratu, oto najlepsza agitacja!

Blok „narodowy” z sanacją, endekami i wszystkimi przybudówkami nie może zaciemnić prawdy, że socjaliści

gospodarowali z korzyścią dla ludności.

Ożywioną działalność rozwija wydział kobiecy, z tow. Gałązkową na czele. To też w Domu Robotniczym gromadzą się setki kobiet. Tych głosów nie zdobędzie p. starościna Żbikowska, mimo rozpaczliwych wysiłków, żeby frazesem „narodowym” zjednać sobie „serca matek Polek”. Na te plevy kobiety się złapać nie dadzą.

Na ostatnie dni (wybory odbędą się 1-go grudnia) zapowiedziane są zgromadzenia z udziałem tow. tow. posłów Śledzińskiego, Próchnika, sen. Kluszyńskiej i sen. Kelles - Krauzza z Radomia.

Komuniści i sanacja konkurują w rzucaniu oszczerstw na P. P. S. Prowokacja także „pracuje”. Wierzymy, że towarzysze w Kutnie odniosą zasłużone zwycięstwo.

ŁÓDŹ

POSTULATY ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Wczoraj Zarząd okręgowy Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, w imieniu wszystkich oddziałów, działających na terenie woj. łódzkiego, przesłał do Min. Pracy obszerny memoriał, domagający się:

1) przyznania robotnikom sezonowym, zatrudnianym przez Magistrat m. Łodzi, zasiłków z Funduszu Bezrobocia tak samo, jak w latach poprzednich, 2) uchylenia interpretacji Okręgowego Funduszu Bezrobocia w sprawie konieczności legitymowania się robotników sezonowych uprzednią pracą w prze-

myśle, trwającą co najmniej 10 tygodni, 3) zniesienia t. zw. sezonu marnego, trwającego od 15 grudnia do 1 marca, uniemożliwiającego pobieranie w tym czasie nawet ustawowych zasiłków.

Memoriał między innymi podkreśla, że wobec 3-dniowej pracy w tygodniu, robotnicy nie mogli zaopatrzyć się w konieczne zapasy na zimę, a na samorządy poszczególnych miast nie wiele liczyć mogą, bo samorządy te znajdują się w opłakanych warunkach finansowych.

O NOWĄ UMOWĘ DLA DOZORCÓW DOMOWYCH

Jak donosiliśmy przed paru dniami, Związek Dozorców Domowych wystąpił do Stow. właścicieli nieruchomości z pismem, żądającym zawarcia nowej umowy zbiorowej na rok 1930.

Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości odpowiedziały, iż proponowanych warunków, jako zbyt, zdaniem ka-

mieniczników ciężkich, przyjąć nie mogą.

W związku z tem, Związek Dozorców postanowił w dniach najbliższych odbyć wspólną konferencję z przedstawicielami właścicieli nieruchomości w tej sprawie.

OLKUSZ

KOMISARZ OLKUSKIEJ KASY CHORYCH PRZY PRACY...

Komisarzem Pow. Kasy Chorych w Olkuszu został były porucznik W. P., znany oddawna na tutejszym gruncie. Z instytucją ubezpieczeniową wiąza go z dawnych lat wspomnienia, kiedy to ustawicznie nawiedzał kasę o wyjaśnienie w sprawie „regulowania” rachunków za służbę domową, zgłaszana zwyczajem w ostatnim tygodniu przed odwołaniem. Ponieważ p. porucznik był bardzo „wymagający”, zmiany takie były na porządku dziennym, a więc i wizyty jego w Pow. Kasie Chorych były dość częste.

Z nominacją na komisarza wzrosły i dochody eks-porucznika, bo, oprócz pensji 800 złotych miesięcznie, Kasa likwiduje „służbowe rozjazdy”, które, jak na Olkuską Kasę, stanowią poważne obciążenie. „Sanację” rozpoczął p. Komisarz od zwolnienia niewygodnych dla siebie pracowników, a za takich uważa się przede wszystkim socjalistów. Narazie zwolnił trzech. Represje stosuje i do pozostałych, a sanacyjna kołtunerja, zasilała wiadomościami z „wiarygodnego źródła”, donosi, że zmiany personalne nastąpią i na wyższych stanowiskach.

Kasę „reformuje się” różnemi sposobami i pod pretekstami, które mają jedynie i wyraźny polityczny cel. Za to w kierunku zapewnienia lepszej opieki lekarskiej, uregulowania zasiłków chorobowych (wypłacanych dziś z czterotygodniowym opóźnieniem), tworzenia nowych ambulatorjów, nic się nie robi! Dowiadujemy się natomiast, że p. Komisarz ma zamiar Olkuską Kasę obdarzyć luksusem autem, na kupno którego znalazł już (!!!) podobno pieniądze. W tym celu urządza on „służbowe objazdy” do ośrodków fabrycznych, gdzie odbywa ad hoc zwoływane konferencje z robotnikami, usiłując ich przekonać o konieczności zakupu auta dla kasy.

Ostatnio p. Komisarz odbył taką wycieczkę do fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu. Delegatami, z którymi konferował i do których wygłosił „pomiennie” przemówienie, byli nasi towarzysze z Tuchowskim, b. członkiem rozwiązanego zarządu, na czele. W odpowiedzi tow. Tuchowski wskazał w swem przemówieniu na zupełną bezpodstawność pretensji, skierowanych przez p. Komisarza pod adresem dyrekcji i rozwiązanego Zarządu, i złożył — imieniem robotników tej fabryki — następujące oświadczenie:

„Robotnicy fabryki Gumi „Ideal” w Wolbromiu protestują przeciwko zakupieniu auta dla Kasy, ze względu na ciężkie położenie finansowe Kasy. Robotnicy Wolbromia domagają się rozpisanie nowych wyborów i oddania gospodarstwa Kasy w ręce ludzi, którzyby się cieszyli zaufaniem tutejszej klasy robotniczej”.

Od żądań naszych, jako słusznych — oświadczył tow. Tuchowski — nie odstępimy, a praw swoich szukać będziemy na drodze, którą uznamy za najodpowiedniejszą.

ZAKOPANE

URATOWANY OD ŚMIERCI W GÓRACH

Jak już donosiliśmy, jeden z absolwentów tutejszego gimnazjum, Włodzimir Firsoff, wybrał się na wycieczkę w góry. Wyruszył on w niedzielę rano sam, za nim mieli podążać koledzy. Dla ich orientacji robił on charakterystyczne znaki na śniegu. Dzięki tym właśnie znakom, pogotowie tatrzańskie, które wyruszyło we wtorek na poszukiwanie zaginionego, zdołało go uratować. Już w Dolinie Strążyskiej natrafiono na znaki na drodze do Doliny Litworowej, gdzie na brzegu urwistego progu, na wysokości 80 metrów, znaleziono skostniałego i zupełnie wyczerpanego, na pół żywego ucznia. Na skutek zamarznięcia terenu nie mógł on zupełnie się ruszyć. W rozpaczliwym położeniu przeżył dwa dni i dwie noce przy temperaturze 8 st. niżej zera. Wołania o pomoc były bezskuteczne. Dopiero pogotowie przy pomocy przyrzędów ratowniczych, sprowadziło go w bezpieczne miejsce, a następnie przewiozło do Zakopanego.

ZGIERZ

WŁAMYWACZE W BANKU PRZEMYSŁOWCÓW

Nocy ubiegłej włamywano się do skarbcza Banku Przemysłowców w Zgierz, przyczem włamywacze zrabowali około 35 tysięcy złotych w gotówce, oraz akcje Banku Polskiego.

Jak ustaliło dochodzenie, włamywacze posilkowali się przyrządami acetylenowymi najnowszej konstrukcji; poza tem — nie pozostawili oni żadnych śladów, operowali bowiem w gumowych rekawiczkach.

KATOWICE

ZATARG O PŁACE

Wczoraj odbyły się dalsze pertraktacje między przedstawicielami pracodawców i związkami zawodowymi w sprawie podwyżki płac w przemyśle chemicznym i metalowym. Pracodawcy zaproponowali wyrównanie płac w przemyśle chemicznym ze stawkami dniówkowymi w przemyśle hutniczym. Ponieważ przedstawiciele związków robotniczych propozycje te uważają za niewystarczające, do porozumienia nie doszło i sprawa skierowana zostanie do komisji arbitrażowej i pojednawczej. (AW.)

KATASTROFA W KOPALNI

Dziś rano w kopalni „Eminencja” czterech robotników Roman Szopa, Józef Luboszek, Paweł Kos i Jan Głowa, chcąc wyjechać na powierzchnię, wsiadli do wózka, przymocowanego na linie. W chwili, gdy znaleźli się na znacznej wysokości, lina pękła i wózek runął na dół, rozbijając się doszczętnie. Dwóch pierwszych wymienionych robotników doznało ciężkich obrażeń, tak, że odstawił do szpitala, walczą za życia. Pozostali dwaj odnieśli lżejsze pokaleczenia.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Wczoraj wieczorem wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa na sosie w lesie, między Kobiorem, a Pszczyną. Jadący z Czechosłowacji samochód osobowy zderzył się z samochodem ciężarowym firmy „Dida” w Katowicach. Podczas gdy samochód czeski doznał tylko lekkich uszkodzeń, a pasażerowie wyszli bez szwanku, — samochód ciężarowy wskutek zderzenia najechał na drzewo, przyczem karoserja oderwała się od podwozia i spadła do rowu. Jednocześnie eksplodował zbiornik z benzyną, wskutek czego wóz stanął w ogniu. W katastrofie zginął szofer Ślusarek, któremu kierowca przebiła kłatkę piersiową. Urzędnik firmy „Dida” został silnie uderzony i wyrzucony z samochodu, odnosząc ciężkie obrażenia wewnętrzne.

POZNAŃ

KRWAWY ZAJŚCIE

W Raszkwie Wielkopolskim podczas egzekucji przeprowadzonej z ramienia urzędu skarbowego za zaległe podatki, przyszło do zajść między ludnością miejscową, a władzą. Nie pomogła interwencja policji, wobec której tłum przybrał groźną postawę. Podczas rozpędzania zbiegowiska policja ciężko raniła jednego z uczestników zajścia Kaczora, który walczy za śmiercią.

ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM

Wczoraj późnym wieczorem w pobliżu nowej elektrowni miejskiej wydarzył się tragiczny wypadek podczas przetaczania wagonów z węglem. Wpadł pod wagon 76-letni dozorca magistracki Jakób Łukanowski, którego znaleziono dopiero po kilku godzinach ze złamanymi nogami i pogniecionym podbrzuszem. Przewieziony do szpitala Łukanowski zmarł podczas operacji.

Bezrobocie zwiększa się

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 16 do 23 listopada włącznie wykazuje 115,455 bezrobotnych, w tej liczbie 32,560 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 9,897 osób. Bezrobocie wzrosło w następujących P. U. P.: Łódź o 1443, woj. Śląskie o 1049, Sosnowiec o 853, Lwów o 570, Poznań o 511, Lublin o 367, Bydgoszcz o 365, Częstochowa o 351, Ostrów o 314, Kraków o 312 i t. d.

TYDZIEŃ NR. 9

Ukazał się Nr. 9 czasopisma „Tydzień”, pod redakcją ob. Stanisława Thugutta. Numer zawiera artykuły ob. Stan. Thugutta p. t.: „Demokracja cesarytyczna”, tow. H. Libermana p. t.: „Przelicytowany faszyzm, Romana Wolińskiego p. t.: O kapitały warstwy pracującej, tow. dr. H. Kotłowieckiego p. t.: Z powodu książki o krzywdzie społecznej i in. Numer ponadto zawiera artykuł dyskusyjny dr. Berkelhammera p. t.: O żydowską siedzibę narodową i stałe rubryki, jak „Ludzie i rzeczy”, „Z prasy” i in.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PIĄTEK, 29 b. m.
Dzielnica Jeruzolima. O godz. 7 wiecz. ogólne zebranie z ref. tow. posła K. Czapiewskiego.
Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 wiecz. Nowosielecka 1, ogólne zebranie członków Dzielnicy i sympatyków.
Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. Przemyska 18, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.
Dzielnica Powązki, Dzielnia 95. O godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy i wybory.
Dzielnica Praga. O godz. 7 wiecz., Zabłkowska 41-43, odbędzie się ogólne zebranie członków.
Kolo Annopol PPS. O godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Kola.
Organizacja Tramwajowa PPS. O godz. 5 popoł., Leszno 53, odbędzie się zebranie członków i sympatyków.

RUCH ZAWODOWY KOMUNIKAT.

Sekretariat Okręgowy w Grudziądzu.
Komisji Centralnej Związków Zawodowych
Na mocy art. 38 i 39 statutu Zw. Stow. Zaw. w Polsce, została z dniem 24 listopada 1929 roku utworzona Rada Związków Zawodowych w Chojnicach.
Sekr. Okr. KCZZ, uprasza wszystkie Zarządy Główne Zw. Zaw. zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, oraz bratnie instytucje społeczne, o zwracanie się w sprawach, dotyczących ruchu zawodowego na terenie miasta Chojnic, do Rady Zw. Zaw. w Chojnicach na adres: Sekretariat Rady Zw. Zaw. KCZZ, tow. Fons Jan, Chojnice, Plac Piastowski Nr. 6 (parter).

(—) Guzalek Edmund,
Sekr. Okr. KCZZ. — Grudziądz.

Zebranie Związku Automobilistów o g. 7 wiecz. dnia 29 b. m. w lokalu, Długa 19.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY. T. U. R.

Kolo im. Montwilla - Mirciediego „Woła”
W sobotę, dn. 30 b. m. o godz. 6.30 ogólne zebranie członków z referatem tow. dr. Pragierowej.
W niedzielę wieczornica taneczna, początek o godz. 6.30 wiecz.

Kolo Praskie im. Stefana Okrzei. Org. Mł. TUR. (ul. Zabłkowska 41-43). 30 b. m. o godz. 6 wiecz. próba sekcji dramatycznej.

POWAŻKOWSKIE KOŁO MŁODZIEŻY T. U. R. IM. L. MISIOLKA.

W poniedziałki o godz. 7 wieczór lekcje ludowych tańców zespołowych.

We wtorki o godz. 7 wiecz. próby sekcji dramatycznej.

We środy o godz. 8 wiecz. próby chóru mieszanego.

W piątki o godz. 7 min. 30 odczyty.
W soboty o godz. 6 wiecz. próby chóru deklamacyjnego.

Zebranie Referatu Harcerskiego K. C. Organizacji Młodzieży TUR. odbędzie się w sobotę, dn. 30 b. m. o godz. 7 wieczorem, w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7.

Ruch kult.-oświatowy

K. R. K. S. START. Sekcja Bratniej Pomocy, wzywa bezrobotne członkinie do zarejestrowania się we własnym interesie w sekretariacie Klubu, Warecka 7, II p. Przyńśię fotografuje.

Sekcja zorganizowała poradnię zawodową, w której udziela się informacji o szkołach i kursach ogólnokształcących i zawodowych, pomaga w umieszczeniu tam dziewcząt i zdobywaniu stypendiów i t. p. Poradnia czynna co niedziela od 1 — 2 w Ateneum, Czerwonego Krzyża 20, I.

Sekcja ludowych tańców zespołowych **K. R. K. S. „Start”** prowadzi lekcje co niedziela od 4 — 5 w sali gimnastycznej Ogródka Rau'a w Ogródku Saskim. Zapisy w sekretariacie Klubu, Warecka 7, II piętro co wieczór od 7 — 8. Początek w niedzielę 1 grudnia.

Sekcja dramatyczna **K. R. K. S. „Start”** prowadzi lekcje pod kierownictwem art. Kalinówny co niedziela od 11 — 1 w Ateneum, I piętro.

Sekcja Bratniej Pomocy **K. R. K. S. „Start”** prowadzi w czwartki od 6 — 8 w lokalu klubu, Warecka 7, II piętro, systematyczny kurs zawodowy robót ręcznych z włóczki (szale, garsonki, jumpy, pullovery i t. p.). Zapisy w sekretariacie klubu co wieczór od 7 — 8.

SEKCJA DZIECIĘCA K. R. K. S. „START” prowadzi będzie, począwszy od 8 grudnia r. b., deklamację chóralską dla dziewczynek w wieku od lat 9 — 14.

Lekcje zespołu odbywać się będą co niedziela od 1 — 2 popoł. w Ateneum, Czerwonego Krzyża 20, I.

Zapisy w sekretariacie Klubu, Warecka 7, II piętro co wieczór od 7 — 8.
Towarzyski i Towarzysiel Zapisujcie masowo Wasze córki na tę piękną i pożyteczną rozrywkę.

CASINO STUDENTKA

Nowy Świat 50. Pocz. seans. 6, 8 i 10.
z **QUARTIER LATIN**
W rolach głównych: **IWAN PETROWICZ, CARMEN BONI i Gina Manes.**
Specjalna ilustracja śpiewno-muzyczna w wykonaniu wielkiego zespołu jazzbandowego.
Włas. „Muzafilm”, Warszawa.



PAN Nowy Świat 40. Pocz. o g. 4
Największa sensacja sezonu!
ŁUDZIE BEZ JUTRA
sensacyjne dzieje kobiety goniącej za przepychem i staczającej się w końcu do najniższych sfer ludzi mroku.
W rolach głównych: **hr. Agnes Esterhazy, Eva v. Berne, Paweł Otto.** Wł. b. Enhafilm.

CAPITOL Marszałkowska 125. Pocz. o g. 4.30
Dla młodzieży dozwolone!
Najbardziej poczytna i emocjonująca powieść **CONAN DOYLE'A**
„PIES BASKERWILLÓW”
Reżyserji: Ryszarda Oswald. W rol. gł.: Betty Bird i Livio Pavanelli.
Postacie dramatu: Lord Charles Baskerville.
Detektyw **SZERŁOK HOLMES.**

Kino-Teatr „KOMETA” Chłodna 47
Na ekranie:
Grzech Ingi
Na scenie: Wielka rewja. Udział biorą: N. Biellcz, Clelecka. Duo Mars, Duo Killińskich. Kier. art. Dobrowolski.

„WODEWIL” N. Świat 43. P. g. 5, ost. 1013
NORA NEY jako **KOBIETA, KTÓRA GRZECHU PRAGNIE**
w wielkim erotycznym-sensacyjnym filmie reżyserji **Wiktora Biegańskiego.**
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

TECZA PRZEJAZD 9. Pocz. o g. 610.
Emocjonujący dramat kobiety duszącej się w kajdanach małżeńskich p. t.
„GDY KOBIETY SIĘ ZAPOMNI”
W rol. gł.: **Marja Jacobini i F. Lederer.**
Na scenie: **Henlo Domański i Messalini?**

KRONIKA

STAN POGODY.
Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rano chmurno lub mgliście, potem rozpozgodzenie w ciągu dnia, nocą przy mroźki silniejszej na wschodzie Polski. Słabe wiatry miejscowe.

Pobór. W piątek, dnia 29 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisariatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25, podlegających PKU. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd nie stawili się przed komisją poborową, a otrzymali wezwanie z komisariatu rządu.

O podwyższenie podatku od nieruchomości Komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej zwróciła się do magistratu z zaopiniowaniem, czy na rok przyszły nie może być podwyższony dodatek do państwowego podatku od nieruchomości. Jak wiadomo, dodatek ten pobierany jest dotychczas, w wysokości 50 proc. podatku państwowego.

Pociągi do Zakopanego w sezonie zimowym. Min. komunikacji zamierza uruchomić w okresie zimowym od 20 grudnia do 10 stycznia codziennie, a po tym czasie raz w tygodniu (z wyjazdem z Warszawy w piątek, a z Zakopanego w niedzielę) pociągi pociągowe Warszawa — Zakopane według rozkładu letniego jazdy, obowiązującego od 15 maja (wyjazd z Warszawy o g. 8 min. 45 wiecz.).

Zarząd Główny Zw. Zaw. Wychowawców zawiadamia, że III doroczny Zjazd Ogólny członków Związku, odbędzie się w dniu 1 i 2 grudnia 1929 r., w Warszawie przy ul. Hipoteckiej nr. 5 (parter).

Walne Zebranie Oddz. Warsz. Zw. Zaw. Naucz. Średn. Szkół Żyd. Dziś, dn. 29 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczór dalszy ciąg Walnego Zebrania Oddz. Wares. Zw. Zaw. Naucz. Średn. Szkół Żyd.

Tradycyjne Andrzejki. W sobotę, 30 listopada r. b. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym wielka tradycyjna zabawa taneczna „Andrzejki”. Początek o godzinie 9.

JACY POWINNI BYĆ MĘŻOWIE?
Jeżeli mąż jest wyrozumiały dla flirtów żony, żona ma pretensje, że mało dba o nią; jeżeli zaś nie jest wyrozumiały, żona uważa go za tyra. W obu wypadkach jednakże potrafi go jednakowo zdradzić. Więc jaki ma być mąż właściwie?... Zobaczycie w filmie p. t.
„EROTIKON”

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich
Wielki
o 8 w. „Halka”
Narodowy
o 8 w. „Kres wędrowki”
Nowy
o 8 w. „Anna Christie”
Letni
o 8 w. „Wyuczasy donzuana”

Teatr „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża 20. Ostatni tydzień „Bronx-Express”. W przygotowaniu znakomita komedia francuska „Pani prezesowa” z Ewą Kuniną, Zofią Tatarską, Janem Biellczem i Bogusławskim w rolach głównych.

Teatr Wielki daje dzisiaj w rocznicę powstania listopadowego „Halkę” w obsadzie złożonej z pań: Lipowskiej (partja tytułowa), i Mankiewiczówny oraz panów: Bregy'ego (Jontek), Wiśniewskiego (Janusz), Mossoczego (Stolnik), Bolki (Ziamba) i pp.: Iwo, Popławskiego i Junelli-Trembickiego w dalszej obsadzie. Przy pulpicie kapelmistrz Adam Dołycki.

Teatr Narodowy. Dziś „Kres Wędrowki”.
Teatr Nowy. Dziś „Anna Christie”.
Teatr Letni. Dziś po raz ostatni „Wyuczasy donzuana”.

W sobotę dn. 30 b. m. wchodzi na repertuar Teatru Letniego lekka komedia znanego pisarza francuskiego Ives Mirande'a p. t.: „Panna z dyplomacji” (przekład Gustawa Beylina) która na scenach francuskich i innych cieszy się powodzeniem.
Teatr Polski. Dziś powtórzenie „Rewizora”.

Teatr Mały. Codziennie „Czarujący emeryt”.
Teatr „Morskie Oko”, Jasna 3. Wielka rewja „Cała Warszawa”. Początek punktualnie o godz. 7.30 i 10 wiecz.

Teatr Qui Pro Quo. Wielka rewja aktualna „Coś wiś w powietrzu”.

Operetka **L. Messal, Marszałkowska 114.** Dziś i codziennie „Złociste marzenia”.

Operetka **Reprezentacyjna.** Z powodu wyjazdu zespołu na kilka dni na prowincję, teatr aż do odwołania będzie nieczynny.

Teatr „Mignon”, „Wszystko dla was”.
Teatr „Czochołk” (Chłodna 47). Dziś i codziennie rewja „Chochołk się śmieje”.

Teatr dla dzieci w **Capitolu.** W niedzielę o godz. 12 minut 15 popoł. premiera baśni p. t.: „Adi Baba i 40 rozbójników”.
Teatr dla dzieci w **Hollywood.** W niedzielę dn. 1 grudnia o godz. 12.15 podwójny program „Tomcio Paluch” i „Pat i Patachon”.

„Złoty Motyl” teatr dla dzieci i młodzieży („Muza”, Mokotowska 73). Dnia 1-go grudnia o godz. 12 w południe „Enticzek-Pentliczek”, dwie bajki.

Teatr **Radości dla dzieci** w kinie „Uciecha”, Złota 72. W niedzielę dn. 1 grudnia r. b. o godz. 12.30 popoł. nastąpi otwarcie teatryku dla dzieci i młodzieży. W programie baśń **Anny Zahorskiej „Królewna Kapryśnica”** oraz krasnoludek **Fik i potworek Mik.**

Dziś, w piątek ostatni występ w sali **Konservatorium** zespołu tanecznego z **Hellerau (Austria).** Całkowita zmiana programu.

Z **Filarmonji.** W dzisiejszym, piątkowym koncercie symfonicznym weźmie udział skrzypek **Zlatko Balakovic.** Balakovic grać będzie z orkiestrą koncert **Brahmisa.** Dyryguje prof. **Rudolf Nilius** z Wiednia. Orkiestra, pod jego dyktando, wykona: symfonię **D-dur** Mozarta, poemat symfoniczny „**Anhelli**” Różyckiego, symfonię kameralną **Schonberga** (napisana na 15 instrumentów solowych) i **Korngolda** fragmenty muzyczne do utworu scenicznego „**Wiele hałasu o nic.**”

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.
11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. **Henryk Mościcki.** 15.45 Kącik krótkofalowy (Komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców). — 16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Przeohadzki Artystyczne po Warszawie” — wygl. dr. **Marjan Henzel.** 17.45 Koncert chóru cerkwi św. **Magdaleny** w Warszawie pod dyr. **Mikołaja Piakarekiego.** 18.45 **Rozmaitości.** 19.10 **Giełda rolnicza.** 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 **Pogadanka muzyczna** — wygl. p. **Karol Stromenger.** 20.15 — Koncert symfoniczny z **Filarmonji** Warszawskiej. Wykonawcy: **Orkiestra filharmoniczna, Rudolf Nilius** (dyrekcja) i **Zlatko Balakovic** (skrzypce).

Weneryczne, niemoc płciów

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy
Dr. med. J. Gelbfisz
ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)
Przyjm. 9 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w.
Wizyta 4 zł.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-leczniczy światła.

Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r — 9 w. Ceny lecznicowe

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałki)

Weneryczne, syfilis, tryper, niemoc płci, chor. skórne. Analizy krwi i tryprowe. Robotnikom i prac. ustępstwo
Przyjmuje do 8 1/2 wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

WYKOLEJEŃCY...

Powojenna walka o byt lamie bardzo wielu ludzi. Bardzo jest ciężkie położenie „kwiatu narodu” — młodzieży akademickiej, tej zwłaszcza, która nie ma poparcia ze strony rodziny i skazana jest w okresie studiów na pracę zarobkową.
Tej biednej młodzieży akademickiej, zarówno młodzieńców, jak i pańien, jest bardzo, niestety wiele. Jeszcze jako tako rodzice przepychają syna przez średnią szkołę, ale potem te studia wyższe, to już jest dramat. Młodzieniec jest niby dorosły, jest zatem zdany na samego siebie.
Musí pracować, zarabiać, utrzymywać się, ba, często nawet pomagać rodzicom, czy młodszemu rodzeństwu, a jednocześnie uczyć się samemu, zdawać egzamina i t. p. To też tacy młodzieńcy, obarczeni takimi nad siły obowiązkami, załamują się i kończą swoją karierę w jakimś biurze, na marnej posadce.
Najświeższe obliczenia statystyczne, prze prowadzone przez profesora Politechniki warszawskiej p. W. Świętoślawskiego, stwierdzają, że tylko zaledwie 8 procent młodzieży akademickiej otrzymuje dyplomy. Czyż to nie smutne? Iuż to ludzi się marnuje! I nie pomogą tutaj żadne „tygodnie akademickie”. Państwo zaś nie jest w stanie pośpieszyć z pomocą wystarczającą, a Carnegie i Rockefellerów, fundujących uniwersytety i stypendia nie mamy. Ci rodzice, którzy stawiają sobie za cel życia dać dziecku wyższe wykształcenie, muszą konsekwentnie odkładać pieniądze, choćby w ciągu wielu lat, aby po skończeniu przez syna czy córkę szkoły średniej, móc finansować wyższe studia dziecka.

Oto praktyczna rada. Wszystko powyższe mając na uwadze, należy na rzecz dziecka zawrzeć Ubezpieczenie t. zw. **posagowe** w PKO. Odkładając pewną sumkę co miesiąc, rodzice po latach kilku, a nawet kilkunastu, zbiorą kapitał, który umożliwi wykształcenie dziecka. Mniej będziemy wtedy mieli wykolejeńców, a więcej tak potrzebnych ludzi, z wyższym fachowym wykształceniem, ludzi, którzy dobrze sobie dadzą radę w życiu i pomogą swym rodzicom na ich stare lata. Oto jest prawdziwie rozumna i korzystna lokata oszczędności, jeżeli nie chcemy, aby nasze dzieci były bezradnymi parjasami. **M. Cz.**

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.89%, dołary 8.89%. Transakcje kablem New-York przeprowadzono między bankami na 891.75 zł. za 100 dolarów. Dewizy europejskie utrzymały się mniej więcej w granicach wczorajszych notowań. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.90, a za dewizy Berlin 213.34. Na rynku prywatnym dolary 8.90 1/4, ruble złote 4.64 1/4, czerwonce sowieckie 1.60 dolarów. Rynek akcyjny nie wykazywał większego ożywienia. Kursy kształtowały się niejednolicie.

BEZPŁATNIE!

(Czytelnikom „Robotnika”)
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczania — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz.
Warszawa, Psychografolog Szyller Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkiem pocztowym na przesyłkę załączyc. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11 — 7 wiecz.

Ogłoszenia drobne

WIELKA WYPRZEDAŻ posrezo-ostatnie trzy dni Konfekcji Damskiej i Dziecięcej Edward Szyszko **MARSZAŁKOWSKA 99.** Okrycia, Suknie, Bluzki, Trykotaż. Znaczna zniżka cen w dziale damskim i dziecięcym.
PLACE 6-10 groszy łokciec. Spłaty 35 złotych miesięcznie. Marszałkowska 83 m. 4, tel. 128-81.

Tajemniczy Upiór Düsseldorfu

Człowiek o stu obliczach

Czytając powieści kryminalne Edgara Wallace'a, Conana Doyle'a, Mauricego Leblanca, czy Gastona Leroux nie chce się wierzyć, aby w milionowych miastach mogli się rzeczywiście znaleźć zbrodniarze, którzyby bezkarnie mordowali dziesiątki osób, w biały dzień, pod okiem władz bezpieczeństwa publicznego. A jednak życie jest bogatsze od fantazji literackiej autorów powieści kryminalnych. Właśnie w Niemczech, gdzie policja jest bodaj najlepiej zorganizowana, w milionowym mieście Düsseldorf, znalazł się zbrodniarz, czy szaleniec, który od roku prawie morduje bezkarnie dziesiątki osób, przeważnie kobiety w wieku 5 do 50 lat. Zbrodniarz, pomimo że zawiadamia policję o każdej zbrodni, jest ciągle nieuchwytny. Cała policja, 300 agentów tajnych, żandarmerja i wojsko napróżno usiłują wpasnąć na ślad krwawego wampira. Wszelki pościg, śledztwa i dochodzenia pozostały dotychczas bezskuteczne.

Tajemniczy potwór początkowo mordował sztyletem, następnie próbował dusić swoje ofiary sznurem, a ostatnio zabija je młotkiem. Po każdym morderstwie zbrodniarz tak zreżnie zaciera za sobą wszystkie ślady, że policja jest bezradna.

Trudno oczywiście ustalić, kiedy morderca rozpoczął swoją działalność i czy wszystkie wykryte zbrodnie należy zapisać do krwawego bilansu szaleńca. Policja przypuszcza, że serja niewykrytych i tajemniczych morderstw rozpoczęła się d. 3 lutego 1929 r. W tym dniu jakiś nieznaną osobnik napadł w ciemnej uliczce przedmieścia Düsseldorfu na panią Kühn i zadał jej 21 pchnięć sztyletem. Na krzyk napadniętej zbiegli się ludzie, zbrodniarz jednak zdołał ucieknąć.

Dnia 9 lutego, a więc 6 dni później, zamordowano 9-letnią dziewczynkę Różę Ohlinger. Sekcja zwłok stwierdziła, że na dziewczynce dokonano gwałtu, zaś na ciele znaleziono również kilkadziesiąt pchnięć nożem. Po tym drugim morderstwie krążyły pogłoski, że zbrodniarz pije krew swoich ofiar i dlatego zadaje im tak liczne pchnięcia nożem.

Kilka dni później, bo 13 lutego, zamordowano również nożem w podobny sposób starszka Rudolfa Scheera.

Dnia 2 kwietnia zbrodniarz próbował zarzucić lasso na przechodzącą kobietę, Fehrig i Flacke, ale krzyk napadniętych ściągnął tłumy przechodniów, napastnik wówczas szukał ratunku w ucieczce.

Po wymienionych napadach nastąpiła dłuższa przerwa. Dnia 29 czerwca tajemniczy morderca wznowił swą „działalność”. Zginęła wówczas pod uderzeniami noża dziewczyna lekkich obyczajów Emma Gross. Dn. 11 sierpnia zbrodniarz morduje w polu niejaką Marię Hahn. 20-letnią służącą pochodzącą z Bremy. Zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny zostały odkryte zupełnie przypadkowo. Mianowicie jeden z chłopów kopał swój grunt i natrafił na strzępy sukien kobiecej. Równocześnie uderzyła go woń rozkładających się zwłok. Natychmiast o swoim spostrzeżeniu dał znać policji w Düsseldorfie. Policja odkopła wówczas zwłoki Marii Hahn. Zwłoki dziewczyny były odarte z sukien i przebite 35 uderzeniami sztyletu. Rany te wskazywały, że sprawca zbrodni musi być człowiekiem umysłowo chorym i zbrojcem.

Od czasu odkrycia zwłok Marii Hahn powtarzały się napady w odstępie mniej więcej 3-tygodniowym. Niektóre kobiety, które zdołały uciec mordercy, dawały tak niewiarogodne szczegóły, charakteryzujące napastnika, iż policja na podstawie tych danych nie mogła ustalić wyglądu sprawcy. Zhisteryzowane kobiety opowiadały np. takie historie, że sprawca ma twarz podobną zupełnie do trupiej czaszki, inne twierdziły, że padły ofiarą napadu jakiegoś człowieka tak obrośniętego, iż wyglądem przypominał goryla.

Oczywiście, że po tych histerycznych opowieściach policja znalazła się w zupełnej panice. Pogorszyło jeszcze sytuację to, że niektóre kobiety, chcąc nadać sobie pewnego nimbę sensacyjności, opowiadały, iż w czasie samotnej przechadzki dostały się w spony „upiora z Düsseldorfu”, ale dzięki swojej zwinności i energii zdołały uniknąć śmierci. Oczywiście opowiadania te były wytworem bujnej fantazji.

Tymczasem morderca nie odpoczywał. Dnia 21 sierpnia służąca Anna Goldhausen została śmiertelnie raniona. Tego samego dnia znaleziono robotnika Kornbluma i panią Mantel z ciężkimi ranami sztyletem w tył głowy. W trzy dni później znaleziono na brzegu Renu konającą służącą Schultze. Ciało jej było zmasakrowane nożem. Przewieziono do szpitala nieszczęśliwa zmarła.

Kilka dni później znaleziono ciała dwóch dziewczyn: 5-letniej Gertrudy Hamacker i 14-letniej Luizy Lenzen. Poszukiwania policji i przypadkowe aresztowania nie doprowadziły do niczego. 30-go sierpnia ginie pod uderzeniami noża służąca Zofja Schlukel. W miesiąc później zamordowana została p. Reuter,

Kilkadziesiąt ofiar krwawego potwora

13-go października padła prostytutka, Emma Dorrier, 26-go października została ciężko okaleczona niejaką Maurer.

W Düsseldorfie zapanowała formalna panika. Śmiertelnie przerażone kobiety obawiają się wogóle wyjść z domów z obawy przed nieuchwytnym upiorem.

Obawy te były, niestety, usprawiedliwione.

Dnia 7-go listopada zniknęła 6-letnia Gertruda Alberman. Wszelkie poszukiwania okazały się bezowocne. Najazutrz przyszedł niespodzianie do dyrekcji policji anonim, w którym sprawca podaje dokładny opis, gdzie zamordowana została Gertruda Alberman i gdzie ją zbrodniarz pogrzebał.

Najbardziej zagadkowym ustępem w liście było twierdzenie, że zwłoki Albermanowej pochowane są pod murem Haniela. Nikt nie mógł wpaść, co znaczą słowa „mur Haniela”. Na żadnej bowiem mapie nie istniała taka nazwa topograficzna. Dopiero świat szumowin portowych w Düsseldorfie ułatwił poli-

cji rozwiązanie tego skrótu. Mianowicie murem Haniela nazywano odosobnione miejsce pod parkanem fabryki maszyn „Haniel i Luig” w Düsseldorfie. Miejsce to znajdowało się na przedmieściu Pappendell.

Gdy policja przystąpiła do poszukiwań, natrafiła na olbrzymie trudności, albowiem mur ciągnął się na przestrzeni przeszło 200 metrów, a ziemia obok muru była tak rozmięta od deszczów, że przedstawiała istne bagno. Oczywiście zwłok trzeba było poszukiwać z wielką ostrożnością, aby łopatami nie uszkodzić trupa. Poszukiwania trwały 8 dni. Wreszcie robotnicy natknęli się na warstwę ziemi, na której widniała zielona pleśń, wskazująca, iż w pobliżu znajdują się rozkładające się zwłoki.

Około godziny 6-tej rano wreszcie, po usunięciu warstwy błota, okazały się zwłoki w pozycji leżącej, jedna ręka dziewczynki przytrzymała ją jakby uchodzącą krew z rany na piersiach, druga ręka oparta była na biodrze. Zwłoki Gertrudy Alberman nosiły te same ślady zranień, co zwłoki Marii Hahn.

Ostatnio tajemniczy zbrodniarz nadesłał szereg nowych listów do policji. Morderca najwyraźniej drwi sobie z władz bezpieczeństwa. Zawiadamia obecnie policję nie tylko o faktach dokonanych, ale również kiedy padnie nowa ofiara.

W ub. sobotę np. policja otrzymała list następującej treści:

„Uwaga, wróciłem, stanie się coś! Piję krew mych ofiar. Czuwajcie i szukajcie wciąż!”

Przed kilku dniami zaś wpłynął do policji od zbrodniarza list tej treści:

„Zle zabieracie się do rzeczy. Postrach jaki ogarnął Düsseldorf, nie zezwala na porządne prowadzenie śledztwa.

Sprawozdania dzienników są wprost groteskowe. Szukajcie, kopcie i znajdźcie inne trupy”.

Niestety, zbrodniarz przepowiedział prawdę.

Od kilku dni bowiem zaginął 8-letni uczeń Helmuth Reinhardt, który prawdopodobnie w myśl cynicznych pogrzebów, podanych w wyżej wymienionym liście, padł również ofiarą „wampira”. Policja, rzecz zrozumiała, zachodzi w głowę nad powodami, które pchają zbrodniarza do mordowania.

Czy jest to sadysta, który zabija, aby mógł pić krew swych ofiar?

Jest to tylko przypuszczenie, aczkolwiek zbrodniarz w swym liście twierdząc „piję krew mych ofiar”, daje powody, ażeby w tę wersję uwierzone.

Jeden grafolog niemiecki, który badał listy zbrodniarza, i rysunek, stwierdza, że chodzi o zbrojca na tle seksualnym, posunięciem do niespotykanego dotąd wyrafowania. Dalej twierdzi grafolog, że z chwila, gdy zbrodniarz zostanie aresztowany, przyzna się natychmiast do popełnionych zbrodni.

W każdym razie zbrodniarz rzucił się z zaciętością na swe ofiary, dowodząc tego liczne rany na ich ciałach. Poza to kilka z nich uległo gwałtowi.

Na wszystkich kioskach w Düsseldorfie rozplakatowano afisz prezydenta policji obiegający każdemu, który wskaże ślad zbrodniarza, 100,000 marek niemieckich nagrody. Dotychczas jednak starania te pozostały bez skutku.

Od kilku dni krąży w Düsseldorfie uporczywa pogłoska, iż krwawy upiór z Düsseldorfu przeniósł swój teren działania do Zagłębia Saary, o czym — jak słychać — informował organa policyjne, nadmienając, iż opuszcza Düsseldorf, aby mordować gdzieindziej.

Władze bezpieczeństwa uważają list ten za mistyfikację, jednakże z Neu Kirchen domoszą, iż został tam zamordowany jakiś rzemieślnik w taki sposób, w jaki mordowane były ofiary potwora w Düsseldorfie.

Wczoraj nieznaną morderca dał znów znak życia o sobie przez nadesłanie listu, w którym podaje miejsce, gdzie zostały złożone zwłoki młodej dziewczyny świeżo zamordowanej. Rzeczywiście w ogrodzie na przedmieściu Düsseldorfu znaleziono zwłoki młodej dziewczyny. Zamordowana prawdopodobnie była przyjezdnią, gdyż w mieście nikt nie meldował o zaginięciu kobiety.

Krwawy potwór pozostaje więc nadal na wolności i niewiadomo jakie plany knuje w najbliższej przyszłości.

NIKTÓRE OFIARY POTWORA Z DUESELDORFU



Od strony lewej: Gertruda Alberman, lat 5, zamordowana 9-go listopada 1929; Elżbieta Doerrier, lat 22, zamordowana 12-go października 1929; mechanik Rudolf Scheer, lat 55, zamordowany 10-go lutego 1929; stenotypistka Marja Lappe, lat 23, zamordowana 7-go sierpnia 1928; Róża Ohlinger, lat 6, zamordowana 8-go lutego 1929.

ZE SPROTU

AMNESTJA DLA PIŁKARZY

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu P. Z. P. N-u uchwalono z okazji dziesięciolecia istnienia najwyższej instancji piłkarskiej polskiego, akt amnestji, który brzmi, jak następuje:

Pkt. 1. Z okazji dziesięciolecia powstania PZPN-u Zarząd PZPN-u ogłasza amnestję kar nałożonych na graczy za przewinienia dyscyplinarne popełnione na lub poza boi-

skiem. Temsamem z pod amnestji wyłączeni są działacze sportowi:

Pkt. 2. Powyższa amnestja dotyczy przewinień popełnionych i kar nałożonych do dn. 23 listopada 1929 roku.

Pkt. 3. Graczom zdyskwalifikowanym dożywotnio po 2 latach reszta kary jest darowana.

CO ZOBACZYMY W NIEDZIELĘ NA BOISKACH

W nadchodzącą niedzielę na boisku Legji rozegrany zostanie o godz. 12 mecz towarzyski Legja — Warszawianka. Na boisku Skry grać będzie prawdopodobnie Polonia ze Skry. Poza tem odbędą się trzy

mecze o mistrzostwo klasy C, a mianowicie na boisku Orla CWS — Robur (godzina 10) i Strzała — Drukarz (godz. 12), zaś na boisku Skry o godz. 10 Czarni — Lawina.

NIE UDAŁO SIĘ

Jakób Małkiński był dostawcą siana dla oddziału konnego policji przy ulicy Ciepłej 13. Wczoraj M. zjechał kilkoma wozami naładowanymi sianem — do koszar wspomnianego oddziału policji. W chwili, gdy pierwszy wóz podjeżdżał na wagę wozową, stojący w pobliżu policjant został niespodziewanie oblatany strumieniem wody. Przerażony poli-

cjant zaczął badać przyczynę niespodziewanego prysznicy. Wkrótce ustalił, że na szczycie wozu z sianem umieszczone było duże koryto dla pary koni, napełnione wodą, ważącą wraz z wodą 45 kg. W sprawie tej sporządzonego protokół, pociągając pomysłowego dostawcę do odpowiedzialności.

SKRADZIONY FILM

Przy ul. Chmielnej, z biura wytwórni filmowej, należącej do Henryka Kamelbauma, skradziono w tajemniczy sposób film p. t. „Eskorta”, wartości 2,000 zł. Właściciel zawiadomił o powyższym policję, a niezależnie od tego wszczął poszukiwania na własną rękę. Szczęście mu sprzyjało. Po obejrzeniu kilkunastu kina-teatrów w śródmieściu, Ka-

melbaum udał się na Pragę, gdzie na końcu ulicy Stalowej mieści się kino „Kultura” i tam stwierdził, że wyświetlają jego film p. t. „Eskorta”. O powyższym K. zawiadomił policję 14-go komisariatu, która wszczęła dochodzenie, zabierając zakwestjonowany film. Narazie śledztwo w toku.

PRZEJECHANIE 2-CH STARCÓW

Przed domem ul. Grzybowska 11, wóz przejechał 75-letniego Rubina Nauzyciela. Starzec doznał poranienia twarzy.

— Na rogu ul. Nalewki i Świętojeberskiej

furmanka przejechała 64-letniego Szlamę Buchaltera. Starzec doznał złamania lewego ramienia i przedramienia. Pogotowie przewiozło go do szpitala Żydowskiego.

UCIECZKA ARESZTANTA

Z poczekalni 7-go komisariatu zbiegł zatrzymany za oszustwa wekslowe Lejbus Zyskind (nigdzie niemeldowany). Jest on poszukiwany przez władze policyjno-śled-

cze w Gdańsku. Rysopis: wzrost niski, brunet, oczy niebieskie, zarost silny i gony, ubrany w palto jesienne czarne, kapelusz miękki popielaty.

Z SĄDÓW

URZĘDNIKY M.Z.S. SKAZANI ZA OSZCZERSTWO

Przez 3 lata ciągnął się proces, wytoczony przez b. wicekonsula polskiego w Wiedniu, Budapeszcie i Kłajpedzie p. Kazimierza Mahlera przeciwko radcy legacyjnemu Czesławowi Andryczowi, radcy legacyjnemu dr. J. Frylingowi, wice-konsulowi Michałowi Czudowskiemu i b. pułkownikowi armji litewskiej Jurgis Aukštuolajtisowi.

Tematem sprawy było zajście pomiędzy p. Mahlerem a Czudowskim w 1925 roku wskutek czego Mahler posłał Czudowskiemu sekundantów Czudowski w różny sposób od załatwienia sprawy honorowej uśmiał się, kwestjonując honorowość p. Mahlera w roku 1927 po szeregu sądów honorowych miał się odbyć pojedynk, który strony uważały za jedyne rozwiązanie sprawy, alści p. Czudowski w ostatniej chwili odmówił, a to wskutek listu p. Cz., w którym ten oświadczył, iż posiada dokumenty, iż p. Mahler nakłaniał w roku 1921 p. Jurgisa Aukštuolajtisa do złożenia świadomie fałszywych zeznań przeciwko b. przełożonemu Mahlera Andryczowi, że Mahler został w roku 1922 wyrzucony z biura konsulatu w Kłajpedzie przy użyciu siły, że go znieważał czynnie jego następcą wicekonsul Borkowski i t. d.

W lipcu sąd grodzki stwierdził wyrokiem, iż wszystkie te wiadomości o p. Mahlerze są nieprawdziwe, sąd uwolnił jednak oskarżonych od kary, wychodząc z założenia, iż szczyrzyli oni te wiadomości w dobrej wierze. Sprawa przeszła do sądu odwoławczego.

Sąd Odwoławczy ogłosił dzisiaj rano wyrok, skazujący za rozgłaszanie w złej wierze i zamiarze oszczerstwa o b. wicekonsula R. P. Kazimierza Mahlerze na zamknięcie w więzieniu przez trzy miesiące radcę legacyjnego w Ministerjum Spraw Zagranicznych p. Czesława Andrycza, wicekonsula R. P. w Królewcu, Michała Czudowskiego oraz b. jakoby pułkownika armji litewskiej Jurgisa Aukštuolajtisa, zaś na jeden miesiąc więzienia radcę legacyjnego przy poselstwie polskim w Tokio, dr. Jana Frylinga. I. K.

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. ogłoszeń Administracja nie odpow. 40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i taniżajne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5